Nr. 86. Piątek, 13 Kwietnia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 9 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1928.

ROZPORZĄDZENIE

Wojewody Lwowskiego z dnia 2 kwietnia 1928 r., L. SA. 4172/28 o uregulowaniu ruchu ulicznego w kr. st. m. Lwowie.

Na zasadzie art. 108 p. 1 a) rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 19 stycznia 1928 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 11, poz. 86, oraz §§ 3 i 33 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1924 r., regulującego używanie i ochronę dróg (Dz. U. Rz. P. Nr. 61, poz. 611), zarządzam, uzupełniając rozporządzenie Wojewody Lwowskiego z 3 listopada 1925, L. SA. 7322 o uregulowaniu ruchu ulicznego w kr. st. m. Lwowie ze względów bezpieczeństwa publicznego, co następuje:

§ 1.

Dla ruchu wszelkiego rodzaju pojazdów ciężarowych, zamyka się ulice Marszałkowską i Pszczelną.

Dojazd względnie podjazd do tych ulic jest dozwolony.

§ 2.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia, karani będą w myśl postanowień art. 21 ustawy z dnia 7 października 1921 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 89, poz. 656 w brzmieniu ustalonem w art. 1. Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14 lutego 1928 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 18, poz. 151.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Wojewoda:
(—) **Borkowski.**

P. Wojewoda lwowski dopuścił do służby przygotowawczej w państwowej służbie zdrowia dr. Emanuela Roszkę i przydzielił go do służby w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie.

P. Wojewoda lwowski zamianował b. zaw. ogniomistrza 1 p. art. górskiej Antoniego Puchalskiego urzędnikiem XII st. sł. III kategorji i przydzielił go do służby w Starostwie w Gródku Jagiellońskim.

P. Wojewoda lwowski przeniósł: referendarza VIII st. sł. Adama Bańkowskiego ze Starostwa w Jaworowie do Starostwa w Rzeszowie; urzędnika VIII st. sł. I kategorji Wiktora Kasparka ze Starostwa grodzkiego we Lwowie do Starostwa w Jaworowie; urzędnika VIII st. sł. I kat. Marjana Wiszniewskiego ze Starostwa w Lubaczowie do Starostwa w Kolbuszowej; urzędnika III kat. X st. sł. Jadwigę Sagańską z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa; prowiz. urzędnika III. kat. XII. st. sł. Henryka Jewasińskiego z Drohobycza do Lubaczowa; prowiz. urzędnika III. kat. XII st. sł. Stanisława Koczana z Lubaczowa do Drohobycza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Przesada.

Przed wojną znany był typ polityka kawiarnianego, który na podstawie najbardziej błahych „informacji" ustnych, czy notatek dziennikarskich, konstruował najdziwaczniejsze sojusze i konstelacje polityczne i stawiał na tej podstawie czarne przeważnie horoskopy na przyszłość. Typ ten naogół zaniknął, sprawy zewnętrzne w normalnych czasach dość odległe i mało przeciętnemu obywatelowi znane, zbliżyły się do każdego obywatela w sposób dla niego widoczny, a nieraz nawet bardzo dotkliwy. Nie mówi się już obecnie po kawiarniach o polityce zagranicznej, jak o wilku żelaznym, gdyż każdy, choćby instynktowo, odczuwa granice swoich kompetencji w tej sprawie. Dyskutuje się natomiast zawzięcie na tematy związane z polityką wewnętrzną, drożyzną i t. d.

Fantastyczność i nerwowy pośpiech w tworzeniu konstrukcji międzynarodowych przeniosły się natomiast do pewnych kół dziennikarskich, a niekiedy i politycznych. Wojna nauczyła wierzyć w możliwość szybkich zmian. Dyplomacja międzynarodowa, działająca w sposób zapewne niezupełnie jawny, lecz w każdym razie mniej osłonięty od dawnych metod, rozwija wytężoną, nieraz nawet nerwową działalność. Świat, wyszedłszy z równowagi w czasie wojny światowej, przystosowuje się do wytworzonych przez nią warunków, urządza się niejako w nowym, stworzonym przez traktaty pokojowe gmachu. Aktywność dyplomatów dostarcza materjału dziennikarzom, zwłaszcza tym, którym chodzi o produkowanie możliwie wielkiej ilości międzynarodowych sensacji. Przy czytaniu jednak podawanych przez nich informacji i kontroli ich ocen i horoskopów, należy pamiętać zawsze o tem, że polityka zagraniczna każdego państwa kroczy konsekwentnie naogół, utorowaną drogą, której nie sposób porzucić z dnia na dzień dla nowej jakiejś fantastycznej kombinacji.

Wiele wrzawy wywołały w świecie dziennikarskim kolejne wizyty przedstawicieli rozmaitych państw w Rzymie. Mówiło się i pisało nieraz z tego powodu o nowym związku, mającym połączyć Włochy, Węgry, Bułgarję, Grecję, a nawet Turcję — wymieniano nawet jeszcze inne państwa — sojuszu zwróconym jakoby bezpośrednio przeciw Jugosławji, a pośrednio przeciw Francji.

W wypadku tym należy plewę odróżnić od ziarna. Prawdą jest, że Włochy bardzo są aktywne w dziedzinie polityki międzynarodowej i że stosunek ich do Francji, a zwłaszcza pewne punkty sporne tego stosunku, niezupełnie jeszcze są uregulowane. Prawdą jest, że między Włochami i Jugosławią istnieje pewien stan nieufności, złagodzonej zresztą w ostatnich czasach. Prawdą jest, że Turcja szuka obecnie kontaktu z Zachodem, odsuwa się od Rosji, i że Włochy pragną rozszerzyć działalność swoją ekonomiczną i finansową na terenie państwa tureckiego. Prawdą jest, że Turcja i Grecja zmierzają do ustalenia poprawnych wzajemnych stosunków. Prawdą jest wreszcie, że pewne koła prasowe w Anglji i Włoszech opowiadały się za spełnieniem pewnych postulatów węgierskich w stosunku do sąsiadów tego państwa. Droga jednak wiodąca od poszczególnych tych faktów do nowego jakoby wielkiego sojuszu pod komendą Rzymu, jest bardzo daleka, choćby dlatego, że rząd włoski w metodach swoich odznacza się równocześnie wielkim temperamentem i zupełną trzeźwością, która nie zamyka w sobie żadnych dróg, a w danej chwili nie myśli z pewnością zatrzasnąć drzwi prowadzących do porozumienia z Francją, przyjaciółką zaprzyjaźnionej z Włochami Anglji.

Mowa premjera francuskiego, Poincarego w Carcasonne, dała pewnym organom prasowym polskim, zajmującym opozycyjne stanowisko wobec Rządu, powód do wybuchu histerycznego niemal sceptycyzmu w ocenie międzynarodowej sytuacji polskiej. Wybuch ten niczem innem nie da się wytłumaczyć, jak tylko niechęcią w stosunku do Rządu i goryczą wypływającą z odsunięcia od władzy grupy, którą te pisma reprezentują.

Heroldami tego najczarniejszego sceptycyzmu w stosunku do Francji są właśnie ludzie, którzy przed paru laty pragnęli oprzeć politykę polską na wyłącznem porozumieniu z Paryżem i stosowaniu się do jego wskazówek. Tak, jak grzeszyli przesadą wtedy, podobnie przesadzają i dziś. P. Poincaré jest politykiem, mającym dobrą pamięć i sumiennym w wykonywaniu zaciągniętych zobowiązań. Mówiąc o dążności do porozumienia z Niemcami, w sposób zresztą bardzo ogledny, nieusprawiedliwiający w pełni entuzjazmu niektórych organów niemieckich, oparł to dążenie o gwarancję bez-

---

HANUSZ MEISSNER. 16)

ESKADRA.

Powieść.

Ten powracający „własny" uśmiech siostry Ireny był jakiś inny. Patrzyła zeń tęsknota za słońcem i swobodą, za chwilami weselszych myśli dla siebie, za swojem osobistem szczęściem, o którem napróżno zabraniała sobie myśleć. Czasem czaiły się w nim nawet figlarne przebłyski wrodzonej zalotności. Ale do tego już panna Bielska nie przyznawała się nawet sama przed sobą. Nie przyznawała się również do tego, że zajęła się porucznikiem Szyllingiem więcej, niż to wypływało z roli jego, jako kolegi zmarłego jej brata. Tadeusz rzeczywiście podobał się jej, choć starała się o tem nie myśleć. Raz w szpitalu, kiedy siedział na łóżku Langa, naprzeciw niej, pochylili się jednocześnie, aby podać kapitanowi kubek z wodą, stojący na stoliku między łóżkami. Twarze ich zbliżyły się ku sobie.

— Coby to było, gdyby mnie tak pocałował? — **pomyślała.**

Uśmiechnęła się wtedy tak „dla siebie" i zaczerwieniła, spostrzegłszy, że zauważył jej spojrzenie zawisłe na swoich ustach. Postanowiła nie spojrzeć na niego ani razu do końca dnia, ale już po chwili pochwyciła jego wzrok, jakby trochę zdziwiony i niepewny, a potem roześmiane oczy pilota prześladowały ją ciągle, aż, rozgniewana i zmieszana, zamknęła się w kancelarji.

Kiedy wróciła na salę, Szyllinga już nie było.

— Zbrodniarz uszedł bezkarnie — powiedział Święcicki, który zauważył niemą zaczepkę oczu Tadeusza.

Udała, że nie rozumie i postanowiła na przyszłość wystrzegać się niesfornych myśli i spojrzeń. Jednak namowom wszystkich trzech przyjaciół w sprawie zwiedzenia lotniska uległa dość łatwo. Jej z gruntu wesołe usposobienie, wtłoczone przemocą woli w ramy obowiązku i żałoby, nie mogło się pogodzić z ciągłem poświęceniem bez cienia weselszej myśli. Przybite ostatnim ciosem, pięło się już do życia w słońcu i pogodzie, pomimo smutnego otoczenia w domu i w szpitalu.

*

Ojciec panny Bielskiej, znany architekt, zginął w czasie zawieruchy 1905 roku. Matka, zostawszy z trojgiem dzieci na bruku, wzięła się do pracy: została nauczycielką muzyki i francuskiego, co pozwoliło jej w jakiś cudowny sposób wychować chłopców i ukochaną córkę. Koniec Wojny Europejskiej zastał chłopców na Politechnice, a Irenę przy zdawaniu matury. Marzeniem jej wtedy była samodzielność, stworzenia sobie możliwie prędko warsztatu pracy, która dałaby jej oprócz zadowolenia, także i środki, pozwalające na urządzenie sobie życia według własnych projektów. Szczytem tych marzeń było ukończenie szkoły sztuk pięknych i wyjazd do Paryża — malarstwo. Waląca się w gruzy przemoc okupacji niemieckiej pociągnęła obu braci do szeregów, a marzenia Ireny zwróciła w kierunku pracy dla kraju: porzucając mgliste nieco projekty artystyczne, panna Bielska postanowiła wstąpić na medycynę w Warszawie.

W pierwszych dniach stycznia 1919 roku starszy brat, Krzysztof, padł pod Lwowem w ataku na bagnety.

— Miałam ich dwóch — westchnęła pani Bielska, gdy minęło pierwsze osłupienie bólu i rozpacz ustąpiła miejsca cichej rezygnacji. — Życie obu należy się Ojczyźnie. Zachowaj mi choć tego jednego, Panie!

W rok potem Aleksander Bielski, skończywszy podchorążówkę, mianowany został podporucznikiem i wstąpił do szkoły pilotów. Pani Bielska wierzyła w przeznaczenie: choć serce jej zamierało z obawy o życie syna, przecie słała mu w listach tylko słowa zachęty i matczyne błogosławieństwa.

W tym czasie Irena pracowała już w szpitalu. I oto nagle przyszedł nowy cios. Olek zginął... Niosła tę wiadomość do domu jak wielki ciężar nad siły, przystając co chwila, aby uspokoić bijące trwogą o matkę serce.

— Jak ja to powiem, jak powiem? — łkało w niej bolesne pytanie.

Był już późny wieczór, kiedy przywlokła się pod bramę i stanęła w cieniu, nie śmiąc wejść na górę. Jakiś przechodzący mężczyzna obejrzał się za nią, przystanął i zawrócił w jej stronę. Zaszepleniły jej nad uchem oślizgłe zgniłym oddechem słowa. Uciekła przerażona na schody. Za nią gonił chropawy, zduszony śmiech.

Nie potrzebowała mówić: serce matki przeczuło śmierć syna, a smutne oczy wyczytały ze zbielałej twarzy córki potwierdzenie przeczucia. Płakały obie cicho i długo w noc modliły się przed rozpiętym na krzyżu Zbawicielem. Irena usnęła wreszcie, wtulona w kąt kanapy. Nazajutrz obudził ją głos matki:

— Czas już do szpitala, dziecko. Tam przecież są towarzysze i najbliżsi Krzysia i Olka — proste słowa pokryły zdziwienie jej zapłakanych oczu. Zdawało się jej, że to już tak dawno...

*

Szła tłumnym chodnikiem po słonecznej stronie. Pod Mickiewiczem, tak jak się umówili, czekał na nią Szylling. Pochylił się, całując ją w rękę. Zadzwoniły cichutko ordery: Virtuti i Krzyż Walecznych.

— Tak, jak u Olka — przepłynęło smutkiem wspomnienie. Ale smutek rozwiał się jakoś łatwo pod spojrzeniem wesołych oczu porucznika.

— Wie pani co? — powiedział Szylling, zatrzymując się nagle. — Jedźmy tramwajem, bo to szmat drogi: będziemy mieli więcej czasu tam na miejscu.

— Dobrze. Musi mi pan tam wszystko pokazać.

Wsiedli do przejeżdżającego wozu.

— Cóż nowy dowódca? — zagadnęła go, kiedy dobrnęli przez zatłoczone przejście na przedni pomost.

— Gierlicz? — skrzywił się.

— Pan jest, zdaje się, źle uprzedzony do niego?

— A tak.

— I czemuż to?

Szylling zmarszczył brwi.

(C. d. n.)

pieczeństwa Francji, które ze swej strony związane jest ściśle z bezpieczeństwem jej sojuszników. Od pojednawczości francuskiej do rezygnacji w żywotnych własnych interesach i gwarancji danych sojuszników wiedzie droga niezmiernie daleka, której zresztą nikt niema zamiaru przebyć, równie odległa jak ta, która dzieli rozmowę dyplomatyczną w Rzymie od wielkiej jakiejś fantastycznej światowej konstelacji.

Rząd polski prowadzi politykę zagraniczną wszechstronną, czego dowodem jest m. innemi i wizyta rzymska, lecz wszechstronność ta nie polega na osłabieniu dotychczasowych najważniejszych filarów naszej zagranicznej polityki. Celowość i trzeźwość tej polityki oraz siła skonsolidowanego Państwa pozwalają przejść do porządku nad wytworami niezdrowej wyobraźni i rozgoryczonych nerwów, których właściciele każą widzieć zapowiedzi gwałtownych burz nawet na najbardziej pogodnem wiosennem niebie.

Przed spotkaniem się Ministrów Zaleskiego i Mussoliniego.

Prasa niemiecka interesuje się ogromnie podróżą Ministra Zaleskiego do Rzymu. „Frankfurter Zeitung" określa tę podróż jako najważniejszy fakt polityczny ostatnich tygodni. Dziennik przytacza, jakoby w kołach politycznych wizytę Ministra Zaleskiego uważano jako wizytę adwokata Małej Ententy. Jednak — oświadcza dziennik — polski Minister spraw zagranicznych pojechał do Włoch nietylko w tym celu. Pomiędzy Polską i Włochami nie było żadnych żywszych stosunków politycznych. Obecnie więc Polska zyska w każdym razie, jeżeli Minister Zaleski przeprowadzi z Mussolinim rozmowy polityczne, i to nawet wtedy, gdyby do tej dyskusji nie były przygotowane żadne konkretne plany.

„Lokal-Anzeiger" stwierdza, że Mussolini wyraźnie stara się o wciągnięcie Polski w krąg swoich ambicji politycznych, przyczem pierwszym etapem tej polityki byłaby próba poróżnienia Polski z Małą Ententą. Oświadczenie, złożone przez Ministra Zaleskiego przed jego odjazdem przedstawicielowi Agencji Rador, wykazuje, iż polski Minister spraw zagranicznych dostrzegł tę tendencję i dlatego też wyraźnie podkreślił dobre stosunki, łączące Polskę z Małą Ententą. Ze strony Włoch — jak oświadcza dziennik — podkreśla się obecnie jak najsilniej, że rozmowa między Mussolinim i Ministrem Zaleskim niema bynajmniej żadnego ostrza zwróconego przeciwko Niemcom. Należy oczekiwać, zaznacza „Lokal-Anzeiger", bezwątpienia daleko intensywniejszej współpracy obu krajów, niż dotychczas.

„Voss. Ztg." pisze, że w rozmowach między Ministrem Zaleskim i Mussolinim dopatrują się różne czynniki próby Mussolini'ego, zjednania Polski dla sprawy rozbicia Małej Ententy i rewizji traktatu w Trianon, na korzyść Węgier.

„Hamburger Fremdenblatt", uchodzący za organ półurzędowy ministra Stresemanna, podkreśla, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną dla Mussolini'ego, gdyby udało mu się przeciągnąć Polskę na swoją stronę i przez to zaszachować Czechosłowację, która jest najwierniejszym sojusznikiem Jugosławji. Co się tyczy kwestji, jak przedstawia się sprawa dla Polski, to na pytanie to dziennik odpowiada wskazaniem na artykuł Ministra Zaleskiego, zamieszczony w wielkanocnym numerze „Frankf. Ztg.", podkreślając przytem, że Minister Zaleski wysuwa szczególnie jako cele polityczne Polski utrzymanie i zabezpieczenie pokoju. Jest to ścisłe, oświadcza „Hamburger Fremdenbl.", jeżeli się doda słowa: „pokoju wersalskiego". Dlatego zdanie artykułu Ministra Zaleskiego, który mówi, że nie należy lekceważyć trudności piętrzących się na drodze do tego, by narody spoczęły spokojnie w poczuciu własnego bezpieczeństwa, komentuje dziennik jako deklarację, że Polska pragnie posiadać silniejsze gwarancje bezpieczeństwa niż dotychczas. Być może — konkluduje dziennik — że obok Francji, także i Włochy mają zagwarantować obecne granice Polski, być może również, że Minister Zaleski w Paryżu jasno oświadczył, iż Polska zbliży się bardziej do Włoch, jeżeli Briand nie przekona z całą stanowczością nacjonalistów francuskich o potrzebie Locarna wschodniego. Chodzi więc w tej wizycie Ministra Zaleskiego o rzeczy, które Niemcy bardzo blisko obchodzą.

*

W przeciwieństwie do prasy niemieckiej, prasa czeska wyczekuje spotkania dwu ministrów z pełnym spokojem. I tak np. „Cesko-Slovenska Republika" podkreśla z całą stanowczością, że Polska nie da się sprowadzić z raz obranej linji postępowania w dziedzinie polityki zagranicznej. Prowadząc politykę pokojową, Polska broni status quo terytorjalnego i odrzuca wszelkie projekty rewizji, któreby w ten, czy inny sposób mogły dotknąć i ją także. Polska pragnie przyjaznych stosunków zarówno ekonomicznych, jak i politycznych z Rosją sowiecką, stara się także uregulować swoje stosunki z państwami bałtyckiemi i Niemcami. Popierając jednocześnie wszelkie wysiłki pokojowe Czechosłowacji, Małej Ententy, Francji i wogóle wszystkich państw, dążących do tego samego celu, Polska nie odstąpi od tej linji postępowania, co wyraźnie zostało podkreślone w deklaracjach Ministra Zaleskiego.

*

Dzisiejsze nasze sprawozdanie zamykamy jeszcze jednym głosem włoskim, pozostającym w zupełnej harmonji ze streszczeniami artykułów prasy włoskiej, podanemi w poprzednich numerach. „Popolo d'Italia" przypomina, iż Minister Zaleski stworzył w roku 1922, jako poseł Rzplitej Polskiej, podstawy dobrych stosunków między Polską i Włochami. Następnie dziennik podkreśla zasługi Ministra Zaleskiego, jakie oddał swemu krajowi w wyniku swej polityki międzynarodowej, która, choć pokojowa, jest stanowcza i energiczna, a opiera się na zrozumieniu siły i znaczenia Państwa Polskiego. Ta siła i to międzynarodowe znaczenie są, jak zaznacza dziennik, rezultatem polityki rządów Marszałka Piłsudskiego, którego Minister Zaleski jest jednym z najbliższych współpracowników. **Z.**

Komisja ankietowa o naszej gospodarce drzewnej.

Tom Sprawozdania Komisji Ankietowej, omawiający naszą gospodarkę drzewną, okazuje się bardzo na czasie. W związku bowiem z coraz większym eksportem surowca i półfabrykatu drzewnego ze szkodą dla naszego bogactwa leśnego, a małą korzyścią dla kraju, pojawiają się coraz liczniejsze i coraz bardziej energiczne głosy, domagające się radykalnej poprawy stosunków w tej dziedzinie. Bezstronny głos Komisji Ankietowej, oparty na badaniach bezpośrednich, źródłowych, winien w dyskusji tej mocno zaważyć.

Po krótkim zarysie historycznym przemysłu budowlano-drzewnego w Polsce, przedstawiającym gospodarkę leśną w dawnej Rzeczypospolitej, wpływ przynależności do organizmów gospodarczych państw zaborczych na rozwój przemysłu drzewnego, oraz stan podczas i bezpośrednio po wojnie, przystępuje sprawozdanie do analizy warunków i kosztów produkcji zakładów przemysłu drzewno - budowlanego w związku z zagadnieniem racjonalizacji.

Komisja oblicza szczegółowo wysokość krajowej produkcji i konsumcji drzewnej i dochodzi do wniosku, że tylko niewielka nadwyżka może być sprzedana i wywieziona zagranicę. Wywoziliśmy dotychczas o wiele za dużo. W ramach dopuszczalnego wyrębu mogła być w latach 1922—1927 wywieziona tylko ilość drewna, odpowiadająca w stanie okrągłym ilości 34,200.000 m³. Faktycznie natomiast wyeksploatowano znacznie więcej, bo sumę odpowiadającą 45,800.000 m³ drzewa użytkowego. Niedopuszczalne dewastacyjne wyręby drzewostanów wyniosły więc w tym okresie 11,600.000 m³. W tej ilości znajdują się nadetatowe wyręby drzewostanów opadniętych sówką — chojnówką. Główna jednak część tych wyrębów nie ma swego gospodarczego uzasadnienia, jest zaś spowodowana przeważnie chęcią szybkich zysków.

I tu następują najważniejsze polecenia Komisji Ankietowej. Żąda ona ochrony naszych bogactw leśnych przed zakusami spekulacji. Domaga się szerszego, ogólno-ekonomicznego poglądu na kwestję drzewną. W tym celu stawia szereg konkretnych wniosków, a mianowicie w pierwszym rzędzie ścisłego przestrzegania ustawy o „zagospodarowaniu lasów niepaństwowych", która daje możność naprawy obecnego stanu lasów i zapobieżenia dewastacjom na przyszłość. By ustawa ta była jednak istotnie wykonywana, niezbędne jest istnienie dostatecznego aparatu nadzorującego, którego dotychczas — częściowo z powodu niskich norm uposażenia — niema.

Bardzo szczegółowo analizuje Komisja strukturę naszego eksportu drzewnego i podaje w tym względzie liczby niezmiernie charakterystyczne. Wynika z nich, „1) że eksport drzewny wzrasta bardzo szybko; 2) że stosunek gotowych fabrykatów do surowca, względnie półfabrykatów jest bardzo niekorzystny, t. j. że wywozi się głównie surowce i półfabrykaty, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach; 3) że na wzrost ogólnego eksportu drzewnego wpłynął głównie szybki wzrost eksportu surowca przy stosunkowo słabym, malejącym eksporcie półfabrykatów, a szybszem zmniejszaniu się procentowem eksportu gotowych fabrykatów".

Chociaż więc udział eksportu drzewa w całokształcie naszego handlu zagranicznego wzrósł od roku 1924 do roku 1927 z 10 do 25%, to z tego zwiększenia kraj odniósł wzgl. małą korzyść, gdyż drzewo to obrabiano zagranicą, a nasze tartaki i fabryki uskarżały się na brak zatrudnienia. „Wywożenie drzewa w stanie okrągłym — pisze Sprawozdanie — podcina prócz tego nasz przemysł drzewny, gdyż pozbawia go surowca, co w następstwie powiększa liczbę bezrobotnych".

W celu zaradzenia złu stawia Komisja wniosek podwyższenia cła wywozowego na surowiec oraz zastrzeżenie sobie w traktatach handlowych, aby w cłach importowych drzewnych, państw obcych cło na półfabrykaty nie było wyższe od potrójnego cła na surowiec drzewny.

Następnie poświęca Komisja Ankietowa uwagę sprawie kształtowania się cen, uważając obecny sposób tworzenia się cen za słuszny, jako, że opiera się on na zasadzie podaży i popytu światowego. Z powodu jednak braku surowca drzewnego w Niemczech nasz surowiec ucieka tam, stwarzając w kraju sztuczne podrożenie cen. Wobec tego należy regulować poziom cen wewnętrznych odpowiednim systemem celnym.

Przemysł drzewny jest zdaniem Komisji rozmieszczony w kraju w sposób nieracjonalny. Z odległością zaś tartaków od ich źródeł surowca rośnie oczywiście obciążenie kosztów tego surowca. Wobec tego żąda Komisja popierania przez odpowiednią politykę kredytową racjonalnego rozmieszczenia tartaków w kraju.

Omawiając stan naszego przemysłu tartacznego, Komisja stwierdza, że nasze tartaki nie znajdują się na odpowiednim poziomie organizacyjnym i nie podążają za postępem techniki na Zachodzie. Pracuje się przeważnie na starych, zużytych maszynach; „rozstawienie zaś maszyn jest prawie wszędzie takie, że w procesie produkcji następuje albo krzyżowanie i cofanie się materjałów, albo też dalekie, nieuzasadnione noszenie ich ludźmi".

Aby przyspieszyć proces modernizacji przemysłu tartacznego Komisja wypowiada się za popieraniem „drogą kredytów długoterminowych; przedewszystkiem tych zakładów, które przeprowadzają modernizację".

W dalszym ciągu zajmuje się Sprawozdanie zakładami stolarskimi i ciesielskimi, podkreślając głównie potrzebę znormalizowania elementów budowlanych, co niezawodnie wpłynie na mechanizację tych zakładów.

W końcu domaga się Komisja nałożenia ustawowego obowiązku prowadzenia rachunkowości oraz bilansów w sposób umożliwiający istotne zapoznanie się ze stanem finansowym zakładu. Znaczna część przedsiębiorstw nie prowadzi wogóle księgowości, a reszta zestawia ją w sposób nieodzwierciedlający faktycznego stanu rzeczy.

Powyżej podane streszczenie tomu Sprawozdania poświęconego drzewu nie obejmuje wszystkich wniosków. Prócz omówionych stawia Komisja szereg dalszych wniosków, natury bardziej szczegółowej. Należy mieć nadzieję, że zalecenia te będą rychło przez miarodajne czynniki rozważone i w rezultacie wpłyną na uzdrowienie naszej rabunkowej obecnie gospodarki drzewnej.

W. B.

22 i 29 kwietnia.

W dniach tych odbędą się wybory do parlamentu francuskiego na następne czterolecie; 22 kwietnia odbędzie się pierwsze głosowanie, 29 zaś wybory ściślejsze. Chcąc w jednem zdaniu zamknąć charakterystykę sytuacji wyborczej we Francji, należy użyć określenia, że o ile o organizacje i formy partyjne idzie, to dawno już, nawet w nieudyscyplinowanej Francji, nie było takiego zamieszania, które w tym wypadku objęło nawet organizacje, zdawało się zwarte i skonsolidowane. Niemniej jednak pod burzliwą powierzchnią obecnych rozgrywek należy szukać w głębi prądów, przekształcających przeszłość i zmierzających w przyszłość.

Zaczynamy przegląd sytuacji od strony lewej. Komuniści mają również swój rozłam zadekretowany panującym tam obyczajem. Szereg posłów dotychczasowych, podejrzanych o sympatję do Trockiego, nie został postawiony ponownie, część została wykluczona, inni dobrowolnie wystąpili i łącznie pod komendą usuniętego już dawniej z partji byłego jej przywódcy Borysa Suwarina, wysunęli swoje kandydatury, bez większych szans zresztą dla celów raczej manifestacyjnych. Granica prawa komunistów, przedzielająca ich od socjalistów, nie jest tym razem pod względem taktycznym tak ściśle zamknięta. To nas prowadzi do przedstawienia sytuacji w obozie socjalistycznym.

Socjaliści postanowili wysunąć możliwie we wszystkich okręgach własne kandydatury, lecz nie wiązać się bezwzględnie przy wyborach ściślejszych ani z komunistami, ani z radykałami. Federacje lokalne będą miały w dużej mierze wolny wybór. Ten pozorny brak decyzji wypływa z dążenia, aby utrzymać jedność partji socjalistycznej, podzielonej na najrozmaitsze wewnętrzne grupy, na lewicę skrajną z Maurinem, lewicę z Zyromskim i Brackiem, żądającymi współdziałania z komunistami, na prawicę z Renaudelem, Vincent-Auriolem i Paul-Boncourem, zwolennikami wskrzeszenia bloku lewicy, łączącego socjalistów i radykałów. Przywódca partji Leon Blum, reprezentujący centrum, które w partji ma przewagę, stara się nie dopuścić do skierowania busoli partyjnej w żadnym skrajnym kierunku, aby utrzymać jedność partji.

Radykali z pewnością nie bez trudu przystępują do kampanji wyborczej. Rozłamu wprawdzie w partji, poza wystąpieniem grupy prawicowej, „unionistycznej" posła Franklin - Bouillona niema, lecz sprzeczności i rywalizacje zewnętrzne są bardzo wielkie, a wynikają z faktu, że przywódcy partji z Herriotem rozpoczęli kadencję parlamentarną pod znakiem kartelu lewicy a zakończyli ją w rządzie jedności narodowej Poincare'go. Zarząd partji radykalnej z ulicy Valois z posłem Daladierem na czele jest za kooperacją ze socjalistami i reprezentuje kierunek lewicowy. Ministrowie Herriot i Albert Sarraut są za przedłużeniem linji jedności narodowej, Herriot sam jednak w kampanji wyborczej udziału nie bierze. Grupa b. premiera i ministra finansów Caillaux, zrazu bardzo niechętna Poincare'mu, obecnie przechyla się do platformy współpracy z nim. — Grupa młodych radykałów żąda polityki „realistycznej", domaga się odświeżenia programu partyjnego i pragnie zbliżyć się do syndykatów. Taktyka wyborcza radykałów więc w okręgach będzie się przedstawiała rozmaicie; liczyć się z tem jednak należy, że zarząd paryski, jak i organizacje okręgowe tradycyjnie ciążą do współdziałania ze socjalistami.

Grupa środka, lewica radykalna, lewica niezależna, alians demokratyczno-społeczny, stanowią rdzeń większości Poincare'go. Są to grupy pod względem społecznym powściągliwe, lecz szczerze republikańskie, za i opowiadające, jak ich szef i premier, za bezwzględnem utrzymaniem świeckiego charakteru państwa. Organizacji grupy te niemal że nie posiadają tak, że niejednokrotnie jesteśmy świadkami paradoksalnego zjawiska: paru kandydatów „jedności narodowej" zwalcza się zawzięcie w tym samym okręgu. Wielkie grupy republikańskiej prawicy posła Ludwika Marina i generała Castelnau oświadczają się za Poincarem, lecz różnią się od niego dążnością do rewizji ustawodawstwa świeckiego.

Na skrajnej prawicy znajdują się liberali prawicowi, a wreszcie rojaliści, z których ostatni zawzięcie zwalczają Poincare'go, jako ich zdaniem oportunistę, lecz równocześnie prowadzą zawziętą walkę z Watykanem i biskupami tak, że szans wyborczych nie mają niemal że żadnych.

Pozostaje jeszcze stosunkowo dobrze zorganizowana grupa demokratów, politycznie stojąca na prawo, lecz społecznie dosyć postępowa, która w niektórych okręgach ma ruchliwych agitatorów i znaczne wpływy.

Oblicze kampanji wyborczej nadały przemówienia Poincarego w Bordeaux i Carcasonne, w których oględnie wypowiedział się za polityką porozumienia z Niemcami w kwestjach przedewszystkiem ich zobowiązań finansowych, zadeklarował, że jest republikaninem i bezwzględnym zwolennikiem ustawodawstwa świeckiego, a wreszcie zaapelował do wyborców, aby odpowiedzieli się za kontynuowaniem polityki jedności narodowej do chwili pełnego dokonania sanacji finansowej. Zważyć przy tem należy, że Poincare ostro zwalcza komunistów, lecz unika starć ze socjalistami, a dla przywódców ich Leona Bluma, Vincent-Auriola i Paul-Boncoura jest pełen uprzejmości i komplementów.

Konsekwencje rezultatu wyborów obracają się między dwiema możliwościami: rząd jedności narodowej lub kartel lewicy. Zamieszanie w partjach jednak i oportunizm wielu polityków sprawiają, że znaczna część grup waha się między tymi dwoma krańcami, szukając i czekając na rozwiązania pośrednie. Trudno wobec tego zaprzeczyć, że Poincaré na tem tle reprezentuje maximum celowej woli i niezbędnej politycznej ostrożności.

W. J.

Przymusowy kurs czerwońca
i zarządzenia walutowe w Z. S. S. R.

W ostatnich dniach marca wydane zostało w Rosji sowieckiej nowe zarządzenie walutowe w postaci bezwzględnego zakazu nietylko wywożenia pieniędzy sowieckich zagranicę, ale i wwożenia ich do kraju. Zakaz ten jest równoznaczny z ustaleniem, że banknoty sowieckie mają być wyłącznie używane, jako wewnętrzny środek płatniczy. Celem tego zarządzenia jest ukrócenie ciekawego sposobu spekulowania różnicami kursowemi, jakiego nie znały dzieje inflacji w żadnem z państw europejskich. Funt szterling angielski przedstawiany do wymiany w bankach sowieckich, nabywany jest przez bank ten za 9 i pół rubli, zaś za ten sam funt prywatny kantor wymiany w Berlinie zapłaci 14 i pół rubli w oryginalnych banknotach sowieckich. Cóż dziwnego w tych warunkach, że cudzoziemcy, stale przebywający w Moskwie, a zarazem mający na zasadzie cudzoziemskiego swojego paszportu możność częstych wyjazdów zagranicę, korzystają z tego, aby kursować pomiędzy Moskwą a Berlinem.

Zwłaszcza korzystną była ta olbrzymia różnica kursowa dla koncesjonarjuszów, którzy mogli opłacać koszty operowania w Rosji sowieckiej, zaoszczędzając znaczne sumy w walucie zagranicznej przez wyzyskiwanie w tym celu możliwości monetarnego rynku berlińskiego. Aż do końca marca b. r. operacje takie, na które władze sowieckie patrzyły oczywiście bardzo złem okiem, nie były jednak zabronione przez obowiązujące prawo. Kto wie też, czy nie stanowiły one jednej z głównych korzyści, pociągających zagranicznych, a zwłaszcza brytyjskich, przedsiębiorców do starania się o rozmaite koncesje eksploatacyjne w państwie Sowietów.

Ogłoszony obecnie dekret nietylko zastrzega, że importowanie banknotów sowieckich jest obłożone zakazem prawnym, ale, że pieniądze takie będą konfiskowane jako kontrabanda, a osoby, złapane na tem przestępstwie, poniosą odpowiedzialność karną za nie.

Oficjalnie kurs waluty sowieckiej ustalony został na wiosnę 1924-go roku, podług norm przedwojennych, co też w wewnętrznym obiegu monetarnym w Sowietach zostaje mniej więcej utrzymane. Stabilizację tę usprawiedliwia niezmieniająca się wartość nabywcza monety. I tak bilet na najkrótszy dystans tramwajowy w Moskwie kosztuje od kilku lat stale — z drobnemi, chwilowemi wahaniami, zależnemi od czysto lokalnych warunków — 8 kopiejek, a numer gazety oficjalnej „Prawda" — 5 kop.

Drukowanie i emitowanie banknotów sowieckich odbywa się pod surową kontrolą i regulacją, utrzymana jest też rezerwa złota w wysokości 25%; mimo to czerwoniec, czyli 10-rublowy banknot sowiecki ma poważne trudności do zwalczania na drodze istotnej swojej stabilizacji. Bojkotowany jest on przez finanse międzynarodowe, tak, że poza państwem Sowietów, nie notuje go żadna giełda europejska, ani amerykańska, a nadto nie jest on bezwarunkowo wymienialny. Przy przedstawieniu paszportu, opatrzonego pieczęciami na wyjazd zagranicę, można otrzymać równowartość 300 rubli w monecie cudzoziemskiej w Banku Państwa po kursie oficjalnym, poza tą granicą wszakże Bank nie bierze na siebie żadnego zobowiązania w sprawie wymiany rubli na monetę zagraniczną. W tych warunkach musiał oczywiście wytworzyć się tajemny prywatny proceder wymiany walut, dlatego też, przewidując możność spekulowania czerwońcami, wydał rząd sowiecki 31 lipca 1926 roku zakaz wywożenia ich zagranicę, nie mówiąc jednak nic o zakazie ich w w o z u. Ujemne skutki tego pominięcia mocno też dać się musiały we znaki, skoro wywołały konieczność ukrócenia spekulacji wwozowej przez wydanie obecnego zakazu. **P.**

Na fali dnia.

Zegary lwowskie.

Już mały zegarek ma doniosłe znaczenie w życiu człowieka, a cóż dopiero wielkie i widoczne zdaleka zegary miejskie, te wpływowe i potężne regulatory życia wszystkich mieszkańców? One to krają nam czas na duże odcinki godzin i mniejsze porcje kwadransów, wybijają południe i północ, godziny przyjazdów i odjazdów, godziny urzędowe i szkolne, notują bezapelacyjnie wszystkie nasze spóźnienia, zapowiadają wielkiemi wskazówkami zbliżającą się chwilę słodkiego rendez-vous. One są wyrocznią dla całego pospólstwa zegarków domowych i zegarków kieszonkowych czy ręcznych.

Zegar miejski miał niegdyś wspaniałe swoje karty w starem mieście średniowiecznem czy nowożytnem: był naprawdę decydującym władcą spraw i zatrudnień ludzkich. Ale i dzisiaj, chociaż coraz mniej jest ludzi bez zegarka, zatrzymały zegary miejskie różnych kategoryj, swoją wyjątkową pozycję w społeczeństwie ogólno-zegarowem. Tworzą w niem warstwę najwybrańszą tj. arystokrację.

Lwów posiada takich dygnitarzy horologicznych sporą paczkę. Patrjarchą tej rodziny jest zegar ratuszowy, sędziwy, poważny, wiele razy już odmładzany senator, bijący donośnie kwadranse i godziny, aż słychać go w najdalszych zaułkach grodu. Ten jest świecki. Obok niego, na drugiem miejscu, zasiadł — jak ks. Robak obok Podkomorzego — stareńki „Bernardyn", cierpiący na zadyszkę i śpieszący się tradycyjnie o 5 albo o 3 minuty. Wyprzedza tę parę „Marja Magdalena", budząca z rannego snu cały „Nowy Świat" lwowski; poważną konkurencję zrobiła jej jednak w ostatnich latach „św. Elżbieta", ów oświetlony rzęsiście budzik kolejarzy. „Gródeckie", chorujące zawsze na odrębny patrjotyzm dzielnicowy, ma znowu swoją „św. Annę".

Osobliwy charakter urzędowy mają zegary kolejowe: ten na „dworcu głównym", na który z biciem serca patrzą z daleka wszyscy „dojeżdżający" dorożką czy tramwajem, i ów z Dyrekcji Kolejowej, będący wyrocznią dla ogromnej rzeszy tamtejszych urzędników. Jak panieńskie serduszko bije raźno szkolny zegar na frontonie Zakładów Pani Strzałkowskiej.

Zupełnie specjalną rolę zajął w życiu miejskiem „tramwajowy" zegar w budce przy ul. Hetmańskiej, regulator tysiąca spraw skupiających się w cyrkule Kawiarni Wiedeńskiej, a od pewnego czasu zaczął dobijać się stanowiska także zegar p. Tangalskiego przy placu Akademickim, przyjaciel młodzieży uniwersyteckiej, zaczepiający ją zuchwale swoją wywieszką.

Ta zegarowa arystokracja rządzi miastem. Przez jej kunsztowne „werki" płynie cichutko czas lwowski, a zmiany jego, dokonujące się w głębiach sprężyn, obserwuje ciekawy przechodzeń jedynie z ruchu wąsatych skazówek po bladem, ogromnem obliczu „cyferblatu". **Jun.**

KRONIKA.

Lwów, 12 kwietnia.

Czwartek, 12 kwietnia. Rz.-kat. Wiktor m. — Gr.-kat. Iwana.

TEATR WIELKI.

Czwartek 12 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet".
Piątek 13 bm. o 7.30 wiecz. „Statyści życia", premjera.
Sobota 14 bm. o 3 popoł. „Paganini" — ceny zniżone popołudniowe.
Sobota 14 bm. o 7.30 wiecz. „Statyści życia".
Niedziela 15 b. m. o 3.30 pop. „Pocałunek Kopciuszka".
Niedziela 15 b. m. o 7.30 wiecz „Pomsta Jontkowa".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 12 bm. o 8 wiecz. „Lady Chic".
Piątek 13 bm. o 8 wiecz. „Lady Chic".
Sobota 14 bm. o 8 wiecz. „Lady Chic".
Niedziela 15 b. m. o 3.30 pop. „Tylko Ty..."
Niedziela 15 b. m. o 8 wiecz. „Lady Chic".

TEATR MAŁY.

Środa, 11-go g. 7.30 wiecz. „Panna Flute".
Czwartek, 12-go g. 7.30 wiecz. „Panna Flute".
Piątek, 13-go g. 7.30 wiecz. „Panna Flute".

KINOTEATR MIEJSKI.

„Chłopiec z Flandrji", „Radjografja i jej zastosowanie" i „Tygodnik Eclair Nr. 43".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 13 kwietnia: Kazimiera Rychterówna. Wieczór recytatorski.

Wtorek, 17 kwietnia: Judyta Bokor (Haga). Wiolonczelistka. 3202

Premjera w Teatrze Wielkim. Jutro w piątek 13 b. m. na scenie Teatru Wielkiego ukaże się po raz pierwszy świetna, 3-aktowa komedja, pióra jednego z najdowcipniejszych autorów paryskich, Andrzeja Birabeau, p. t. „Statyści życia" („Dejeuner au soleil"). Bohaterem tej doskonałej nowości jest najsympatyczniejszy młody człowiek, którego skrajny niedostatek wtrąca w najdziwaczniejsze sytuacje życiowe, a wreszcie czyni go iluzorycznym „bogatym przyjacielem" czarującej kokotki paryskiej. Mimo pikanterji sytuacyj i arcywesołej akcji, lekka ta sztuka nie jest pozbawiona głębszego liryzmu i myśli etycznej. Konkluzją ideową akcji „Statystów życia" jest odrodzenie moralne przez miłość obojga młodych kochanków. Nowość jutrzejsza ukaże się w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej pp.: Łozińskiej, Rowińskiej, Wołoszynowskiej, Żelichowskiej, Dobrzańskiego, Czakiego, Brochwicza, Fertnera, Przystawskiego, Ratschki, Żabczyńskiego i in. — pod reżyserją Juljusza Dobrzańskiego. Nowe dekoracje art.-mal. Z. Balka i M. Rożańskiego.

Miejsk. Kinoteatr w Nowościach wyświetla w dalszym ciągu — aż do jutra piątku włącznie — prześliczny film: „Chłopiec z Flandrji", z Jackiem Cooganem, oraz niezwykle interesujące filmy naukowe: „Radjografja i jej zastosowanie" i „Tygodnik Eclair Nr. 43". W sobotę, 14 b. m. nowy program.

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień. W sobotę dnia 14-go kwietnia 1928 — początek o godz. 20-tej Wieczór muzyki kameralnej. Wykonawcy: Marja Pohlowa-Chrucka — fortepian, Lidja Kmitowa — skrzypce i Michał Borzakowski — wiolonczela. — Program: 1) J. Brahms Trio C-moll op. 101, 2) S. Rachmaninow Trio Elegijne D-moll, 3) L. Różycki Rapsodja op. 33.

Towarzystwo lekarskie. W porozumieniu z kierownictwem kursu dla lekarzy Służby Zdrowia zapraszamy Członków Towarzystwa na wykład dra Brunona Nowakowskiego (Z Warszawy) pod tytułem: „Fizjologja pracy (znużenie, poradnictwo zawodowe, racjonalizacja pracy)", który się odbędzie w piątek 13 bm. o godz. 6 pop. w sali Zakładu Hygjeny przy ul. Piekarskiej 52. Ziembicki prezes, St. Ostrowski sekretarz.

Komunikacja autobusowa. Miejskie Zakłady elektryczne we Lwowie, wprowadzają dla zwiększenia sieci komunikacyjnej w obrębie Lwowa i okolicy komunikację autobusową. Pierwsza linja autobusowa oznaczona literą „A" zostaje otwarta 12 bm., tj. we czwartek, od ul. Gródeckiej (róg ul. Dojazdowej do dworca) do Skniłowa — lotniska, z następującemi przystankami: 1) początek linji ul. Gródecka róg ul. Dojazdowej, — 2) rogatka Gródecka 3) fabryka Merkurego (przystanek warunkowy) — 4) Sygniówka, dawne koszary Straży Skarbowej — Sekcja, — 5) Tartak Ecksteina (przystanek warunkowy) — 6) Koniec linji (odgałęzienie drogi do lotniska). Cała linja podzielona jest na dwie sekcje, mianowicie: od początku linji do Sygniówki — jedna sekcja, od Sygniówki do końca linji — druga sekcja. Cena biletu wynosi 30 gr. za jedną sekcję, 50 gr. za dwie sekcje, — wszelkiego rodzaju bilety zniżkowe i wolnej jazdy są na autobusy miejskie nieważne. Przewóz jednego, ręcznego pakunku, nieprzekraczającego wymiaru 40 cm. x 25 cm. x 20 cm. jest bezpłatny, zaś przewóz większego pakunku — o ile mieści się pod siedzeniem i nie przeszkadza współjadącym — dozwolony jest za opłatą 30 gr. — Umieszczanie pakunków na siedzeniach, lub w przejściach jest bezwarunkowo niedozwolone. Autobus obliczony jest na 19 miejsc siedzących i 15 stojących. Przepełnianie autobusów niedopuszczalne.

Rozkład jazdy — do odwołania — jest następujący: pierwsza jazda autobusu w kierunku Skniłowa z ul. Gródeckiej o godz. 6. rano, następne co godzinę, (a więc o godz. 7, 8, 9, itd.); ostatnia jazda o godz. 22 wieczorem. Ze Skniłowa: pierwszy odjazd w kierunku Lwowa o godz. 7.30 rano, następne co godzinę, (a więc o godz. 7.30, 8.30, 9.30, itd.); ostatni odjazd o godz. 22.30 wieczorem.

Pasażerowie, chcący wsiąść do autobusu na przystanku warunkowym (oznaczonym kolorem zielonym), mają stanąć koło przystanku i zatrzymać nadjeżdżający autobus podniesieniem ręki do góry; pasażerowie chcący wysiąść z autobusu na przystanku warunkowym, mają wcześnie zawiadomić o tem konduktora, który da sygnał na zatrzymanie się autobusu na przystanku. Między przystankami autobusem nie wolno się zatrzymywać. Pozatem obowiązują publiczność, korzystającą z autobusów, analogiczne przepisy, jak przy tramwajach.

O ile autobus będzie do dyspozycji, wprowadzą Miejskie Zakłady elektryczne — doraźnie i próbnie — dodatkową linję autobusową od rogu ul. Pełczyńskiej i Zyblikiewicza ul. Stryjską koło

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 2)

Dawni dekoratorzy teatru lwowskiego.

Niezawsze jednak utrzymywały się dekoracje teatralne na tym poziomie, jaki im wyznaczyli stary Maraino i Smugiewicz. W którymś z pierwszych dziesiątków lat ubiegłego stulecia malował coś dla sceny lwowskiej niejaki Räbiger. Nie umiem o nim niczego powiedzieć ponadto, że był jednym z ilustratorów wydawnictwa „Zbiór pism różnych autorów", zredagowanego w roku 1835 przez Zielińskiego Ludwika. Wystarczy zobaczyć w „Zbiorze" litografje-bohomazy Räbigera, by nabrać należytego wyobrażenia o tem, jak marnie wyglądać musiały dekoracje jego pędzla.

Zato Lange Antoni, uczeń Schönbergera w Wiedniu, był już godnym następcą Smuglewicza. Przybył do Lwowa w roku 1810 i już do końca życia (1842) w mieście naszem pozostał. W obrazach zasłynął głównie jako pejzażysta, malarz widoków galicyjskich. Maniera właściwa epoce i szkole z której wyszedł, cechuje jego płótna, a tematy takie jak widoki Oleska, Tyńca i skąpanych w słońcu okolic Krakowa, zjednały artyście w swoim czasie wiele sympatji. O Langem napisał też Wincenty Pol, że „nie zaraz znajdzie się malarz obcy któryby tak sympatyzował z naturą naszego kraju i tak głęboko pojął tajemnicę jej oddechu".

Lange artysta pracowity i płodny, służył scenie lwowskiej przez lat trzydzieści. Na dowód jak w dawnym teatrze emocjonowały widza pewne podrzędne szczegóły dekoracji i maszynerji, przytaczam ustęp z recenzji opery „Wiśliczanki", granej na scenie lwowskiej w roku 1819. „Wystawa — pisze krytyk — była godną swojego przedmiotu, świetna w ubiorach i dekoracjach. Szczególniej chmury, za każdym snem wznoszące się i spuszczające, mamiły do zachwycenia i nie można większej pochwały oddać pędzlowi p. Langa".

Prócz Langego, malowali też dla sceny lwowskiej od czasu do czasu Engerth Józef i Martinelli Łukasz. Pierwszy, malarz nadworny księcia Anhalt - Köthen, przybył do Lwowa w roku 1823, tu też w siedm lat później zamknął oczy na sen wieczysty. On to odnowił kosztem Stanów galicyjskich znane płótna historyczne Altamonti'ego w farze żółkiewskiej. Na bruku lwowskim ugruntował jednak swą popularność głównie wdzięcznym obrazkiem rodzajowym o wybitnie regjonalnym charakterze, a to „Jarmarkiem pod świętym Jurem". Goniąc chciwie za zarobkiem, nie gardząc żadnym, przyjmował wszelakie zamówienia, niewybredny w doborze tematu. Stąd wkraczał nieraz w zakres rzemiosła i obok rzeczy poważnych, obrazów kościelnych, widoków, portretów i dekoracyj dla sceny, podejmował się też nadworny malarz księcia Anhalt - Köthen malowania... mieszkań i szyldów.

Martinelli Łukasz zdobił scenę lwowską w latach 1837—1839. Kilka krótkich wzmianek w ówczesnej prasie lwowskiej mówi o nim niewiele. W grudniu 1837 r. wystawiono w teatrze operę Halevy'ego „Żydówka". „Trzy dekoracje Martinelli'ego obudziły taką sensację i zachwyt, że publiczność wywołała z zapałem malarza". Opera Aubera „Czarne Domino" grana w roku 1839 otrzymała dwie dekoracje Martinelli'ego. „Szczególnie piękny był w akcie pierwszym wytworny i pełen blasku salon, świadczący dobrze o umiejętności i smaku dekoratora". „Również bardzo piękną była dekoracja przedstawiająca cmentarz", w sztuce „Król żołędny" granej w lutym 1839 na scenach polskiej i niemieckiej.

Po Langem, Engercie i Martinelli'm, dzierżył pędzel dekoratora w teatrze lwowskim lat z górą trzydzieści Fryderyk Ludwik Pohlmann z Berlina. Nazwisko jego związane jest już z nową sceną skarbkowską. Sprowadził bowiem dekoratora wielkoduszny fundator tej sceny hr. Stanisław Skarbek, zakontraktował, poczem wraz z budowniczym Salzmannem wysłał na fachowe studja do Belgji, Holandji i Francji.

Dekoratorski debiut Pohlmanna w teatrze lwowskim związany jest z pierwszem przedstawieniem na nowo otwartej scenie skarbkowskiej. Otwarcie to nastąpiło 28 marca 1842 r., a na początek poszedł dramat „Życie snem".

Recenzent teatralny czasopisma „Leseblätter" dając ocenę gry artystów, rozpisał się też szerzej o zadaniach i charakterze kunsztu dekoratorskiego, snując na ten temat takie mniej więcej uwagi: Dział malarstwa dekoracyjnego jest bezsprzecznie jedną z najcięższych dziedzin sztuki malarskiej. Potrąca on o takie mnóstwo różnorodnych tematów i problemów, że wymaga od artysty nie tylko bogatej, żywej wyobraźni, nie tylko wyrobionego smaku poetyckiego, lecz również wielu wiadomości. Pan Pohlmann jest prawdziwym dekoratorem - poetą! Należy odróżnić zasadniczo malarza - technika, od pełnego inwencji malarza - dekoratora. Pierwszy obraca się w ciasnych granicach narzuconego sobie tematu. Jego sztuka, to codzienność, jego największa zasługa, pracowite solidne wykonanie. Dekorator-poeta, unosi się natomiast na skrzydłach fantazji i wszystkim czarom poezji i romantyki daje przystęp do siebie.

Z pierwszych dekoracyj Pohlmanna, któremi mistrz zagraniczny zaprodukował się publiczności lwowskiej na inauguracyjnem przedstawieniu, najbardziej podobała się jakaś wspaniała sala kolumnowa, oraz wolna okolica lesista z grupą spiętrzonych skał i kunsztownie przerzuconym mostem ponad spienionym potokiem.

Recenzenci teatralni epoki ówczesnej, poświęcali dość miejsca opisowi dekoracji, efektów świetlnych i cudów maszynerji teatralnej. Opisy takie, utrzymane były mniej więcej w sensie podobnym: „Dekoracja p. Pohlmanna, przedstawiająca siedlisko fałszerzy monet, zyskała powszechne oklaski. Widać tam było: piec do topienia kruszców, koła nadające ruch miechom, stęple i tym podobne narzędzia, które wielkie złudzenie sprawiły". (1843, sztuka „Noc i poranek").

(Dok. nast.)

boisk sportowych do centrali elektrowni na Persenkówce i z powrotem z następującemi przystankami: 1) róg ul. Pełczyńskiej i Zyblikiewicza, — 2) Szkoła Kadecka, — 3) rogatka Stryjska, — 4) boiska sportowe, — 5) centrala Persenkówka. Cena biletu na tej linji wynosi 50 gr.

Personalja. W dniu 11 bm. po kilkudniowej nieobecności powrócił do Warszawy p. Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski i natychmiast objął urzędowanie. Tegoż dnia o godz. 12.30 złożył p. Ministrowi oficjalną wizytę marszałek Sejmu Ignacy Daszyński.

Preses Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie P. Inżynier Prachtel Morawiański wyjeżdża we czwartek tj. 12 bm. na 3-dniową inspekcję linji kolejowych.

Tymczasowy kierownik Dyrekcji Zbiorów Państwowych. Radca ministerjalny p. Alfred Lauterbach delegowany został tymczasowo jako kierownik Dyrekcji Zbiorów Państwowych.

Pogrzeb ś. p. Macieja Moraczewskiego był poważną manifestacją żałobną po zgonie męża wielkich zalet serca i zasług obywatelskich. W krypcie kościoła OO. Bernardynów zjawili się tłumnie przedstawiciele wszystkich sfer i stanów społeczeństwa lwowskiego z p. Wojewodą Borkowskim na czele, delegaci uczestników Powstania 1863 r., grono posłów i senatorów, korpus oficerski. Rydwan żałobny tonął w powodzi wieńców. W pogrzebie wzięła również udział kompanja honorowa piechoty z orkiestrą.

Wypłata zasiłku. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wypłata przyznanego emerytom, wdowom i sierotom ustawą z dnia 31 marca br. o prowizorjum budżetowem jednorazowego zasiłku w wysokości 45% uposażenia miesięcznego nastąpi z opóźnieniem 10-dniowem, tj. w dniach 2 maja i 2 czerwca br., nie zaś 20 kwietnia i 20 maja br. jak przewidywała ustawa ze względów technicznych następujących: Wypłata zasiłku emerytom, wdowom i sierotom odbywa się drogą czeków P. K. O., których przygotowanie wymaga miesiąca czasu, wysłanie zaś musi być dokonane na tydzień przed terminem płatności, ażeby wypłata mogła nastąpić w terminie. Dokonanie wypłaty w dniach 20 kwietnia i 20 maja br. połączone z dwukrotnem przygotowaniem i wysyłką czeków spowodowałoby zwłokę w wypłacie ustawowego zaopatrzenia za maj i czerwiec br.

Uchwały Magistratu. Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu dysputowano głównie nad preliminarzem budżetowym na rok 1928/29. Wynikiem dyskusji było uchwalenie wydatków, w dniu dzisiejszym zaś rozpatrywane będą dochody i budżet nadzwyczajny. Budżet zamyka się w sumie 20,613.484 zł. t. j. o 4 miljony więcej niż w ubiegłym roku. Dział administracji ogólnej jest o 1,100.000 zł. większy niż w roku ubiegłym, wynosząc 5,017.000 zł. Na spłatę długów przewidziane jest 2,568.688 zł. czyli o 1,200.000 więcej, na regulację i konserwację ulic i bruków 2,396.431 zł. tj. o 370.000 więcej, na oświatę 1,500.000 t. j. o 600.000 więcej. Pozycja kultury i sztuki jest mniejsza o 270.000 złotych, wynosząc w sumie 1,090.000 zł.., wskutek tego, że zredukowano wydatki na teatry. Wskutek powołania do życia instytucji lekarzy szkolnych i higjenistek, oraz zwiększenia ich liczby, dział zdrowia publicznego wynosi o 532.000 zł. więcej, niż w roku ubiegłym, a mianowicie 2,300.000 złotych. Na opiekę społeczną przeznaczono 1,830.000 zł., t. j. o 450.000 zł. więcej, dzięki zwiększeniu rozmaitych dotacji. Opieka mieszkaniowa nad bezdomnymi wynosi 90.887 zł., popieranie przemysłu i handlu 676.000 zł., bezpieczeństwo 1,280.000 zł., różne wydatki 526.000 zł.

Zjazd naukowy Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Wczoraj zaczęły się we Lwowie obrady pierwszego zjazdu naukowego Polskiego Towarzystwa Teologicznego przy licznym udziale duchowieństwa z całej Polski. O godz. 9-tej rano odprawił ks. arcybiskup Twardowski Mszę św. w Bazylice Archikatedralnej na intencję Zjazdu, poczem o godz. 10-tej rano odbyło się posiedzenie inauguracyjne w auli Uniwersytetu J. K. Zjazd powitał ks. rektor Gerstman, po nim zabrali głos prezes polskiego Towarzystwa Teologicznego ks. Szydelski i ks. arcybiskup Twardowski. Wkońcu ks. Michalski z Krakowa wygłosił referat p. t. „Augustynizm i Tomizm w myśli chrześcijańskiej". W inauguracji brali udział p. Wojewoda lwowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, zast. komisarza Rządu prof. Matakiewicz, oraz grono profesorskie. Następnie odbyło się posiedzenie plenarne, wybór prezydjum i obrady w sekcjach.

Zjazd nauczycielski. W dniu 14 i 15 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli oddziałów związku nauczycieli średnich szkół żydowskich w Polsce. Na porządku dziennym znajdują się m. i. następujące sprawy: projekt ustawy o ustroju szkolnictwa, aktualne zagadnienia szkolnictwa, sprawa dokształcania nauczycieli, sprawa kwalifikacji nauczycielskich, położenie materjalne nauczycielstwa i szkolnictwa średniego żydowskiego. Otwarcie zjazdu nastąpi dnia 14 bm. o 11 rano.

Dom zdrowia dla dzieci urzędników. W najbliższych dniach Minister Składkowski w towarzystwie dyrektora służby zdrowia, dra Piestrzyńskiego, udaje się w Poznańskie pod Kępno, celem obejrzenia starego zameczku myśliwskiego, który za zgodą Ministerstwa Rolnictwa ma być zużytkowany na dom zdrowia dla słabowitych dzieci urzędników. Protektorat nad nową instytucją, tak potrzebną, obejmie pani Składkowska. Znajdzie w niej pomieszczenie 100 dzieci, które wśród lasów i pod troskliwą opieką lekarską prędko powracać będą do zdrowia. Zameczek wymaga niewielu przeróbek, wobec czego już z początkiem maja b. r. będzie mógł przyjąć pierwszą partję dzieci. Podobny dom zdrowia powstanie niebawem w Ciechocinku — znajdzie w nim pomieszczenie 30 dzieci skrofulicznych, wymagających specjalnie kąpieli błotnych.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Grupa regjonalna Małopolski Wschodniej zaprasza na plenarne posiedzenie posłów i senatorów Bezpartyjn. Bloku Współpracy z Rządem Małopolski Wschodniej, które odbędzie się dnia 15 kwietnia o godz. 11 rano we Lwowie, ul. Mochnackiego l. 4, I. p. Za Zarząd: Koc Adam, m. p. przewodniczący, Dr. Stroński Zdzisław, m. p. sekretarz.

Katastrofa kolejowa w Paryżu. Na dworcu północnym nastąpiło zderzenie pociągów, przyczem 15 osób poniosło śmierć, a 30 odniosło ciężkie rany.

Gwałtowny tornado szalał nad szeregiem miast stanu Cosbuila. Rozmiary szkód są dotychczas nieznane.

Król Amanullah poddał się w Berlinie operacji migdałków w jednej z klinik. Operacji dokonał prof. Mackey. Operacja miała przebieg pomyślny, stan zdrowia króla jest dobry.

Zgon wybitnego radjologa angielskiego. Znany radjolog, dr. Chisholm Williams jeden z pionierów rozwoju nauki o promieniach X zmarł w Londynie Dr. Williams prowadził przez szereg lat badania nad promieniami X, w czasie których postradał całkowicie lewą rękę i znaczną część prawej. Uczony ten przeszedł 40 ciężkich operacji częściowego odejmowania rąk. Wielkie jego zasługi na polu wiedzy o działaniu promieni X, zyskały mu sławę wszechświatową. Instytut Carnegie przyznał uczonemu złoty medal zasługi „za heroiczne wysiłki ratowania życia ludzkiego", a rząd brytyjski wypłacił mu rentę dożywotnią.

Odznaczenie Józefa Śliwińskiego. W marcu odbyły się w Bukareszcie koncerty Józefa Śliwińskiego, dwa publiczne a cztery na dworze królewskim. Pianistę przyjmowano bardzo przychylnie. P. Śliwiński odznaczony został krzyżem komandorskim Gwiazdy Rumuńskiej.

Przedstawiciele amerykańskiego świata filmowego w Paryżu. W Paryżu bawią m. in.: głośny artysta filmowy Rod la Roque wraz z małżonką węgierką Vilmą Banky. P. Banky przybyła do Paryża z Budapesztu, gdzie odwiedziła rodzinę. W wywiadzie z prasą zaprzeczyła wiadomościom, jakoby miała pozostać w Europie. Wraca ona z Paryża do Ameryki. W Paryżu bawi również amerykański potentant filmowy Samuel Goldwyn. Jednym z celów jego pobytu w Paryżu jest nabycie scenarjuszów. Pozatem, jak już donosiliśmy, w tych dniach przybył do Paryża Adolf Menjou.

Jakie państwa wezmą udział w Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie. Dotychczas zapisały się następujące państwa do zawodów na Igrzyskach IX Olimpjady w Amsterdamie: Argentyna, Australja, Belgja, Brazylja, Bułgarja, Kanada, Chile, Danja, Niemcy, Egipt, Estonja, Finlandja, Francja, Grecja, Wielka Brytanja, Haiti, Holandja, Indje, Irlandja, Włochy, Japonja, Jugosławia, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Meksyk, Monako, Nowa Zelandja, Norwegja, Austrja, Polska, Portugalja, Filipiny, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Hiszpanja, Poł. Afryka, Czechosłowacja, Turcja Węgry, Uragwaj, St. Zjednoczone Ameryki Półn. Odmówiły udziału w Olimpjadzie: Boliwja, Kolumbja, Costarica, Panama, Paragwaj, Persja, San Salwador, Islandja.

Nowa kolej alpejska. Prasa szwajcarska omawia projekt budowy nowej kolei, prowadzącej przez Alpy, która ma połączyć Bern przez Gstaad (kanton Bern) z Sitten (kanton Wallis). Koszta budowy mają wynosić około 3 milj. franków.

Znany powieściopisarz Stanley Weyman, zmarł w Londynie w wieku 72 lat.

Uprowadzenie komunisty z więzienia. Olbrzymia sensację w Berlinie wywołało uprowadzenie z biura sędziego śledczego komunisty Brauna, redaktora pisma komunistycznego, który aresztowany został w kwietniu ub. roku za dokonanie napadu na mieszkanie jednego z przywódców rosyjskiej emigracji monarchistycznej w Berlinie pułk. Freyberga. Równocześnie ze sprawą o napad na mieszkanie pułk. Freyberga, wytoczono przeciwko Braunowi dochodzenia w sprawie przygotowywania zdrady stanu. Wczoraj Braun został przewieziony z gmachu więzienia śledczego do gmachu sądu karnego w Moabicie. W tym czasie 8 uzbrojonych ludzi, steroryzowawszy rewolwerami dozorców sądowych i więziennych, zdołało uprowadzić z gmachu sądu karnego Brauna, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Pomimo alarmu, wszczętego natychmiast przez dozorców, nie zdołano na czas zamknąć drzwi sądu karnego. Z pośród uczestników napadu zatrzymano jedynie 24-letniego czeladnika rzeźnickiego Karola Philipa. Berlińskie władze policyjne rozesłały natychmiast listy gończe i rozpoczęły energiczne poszukiwania zbiegów.

Trzy zamachy samobójcze. Wczoraj przewieziono do szpitala powszechnego 25-letnią Helenę Przybyłę, która targnęła się na swoje życie na cmentarzu janowskim, 17-letnią Helenę Żurowską, która usiłowała się otruć w swem mieszkaniu oraz Augusta Kazimierczaka, bufetowego w Ognisku Podoficerskiem, który wypił pół litra denaturatu.

Z działalności Tow. Szkoły Ludowej.

Walne Zgromadzenie Koła T. S. L. im. Adama Asnyka odbyło się w dn. 3 bm. pod przewodnictwem dr. Jana Poratyńskiego. W roku sprawozdawczym urządziło Koło we Lwowie i na prowincji 57 wykładów popularnych, ilustrowanych przeźroczami, uzupełniło bibljotekę dla prelegentów, przeźroczarnię i zakupiło pewną ilość rekwizytów, potrzebnych prelegentom w ich pracy oświatowej. Rachunki zamknięto małą nadwyżką w kwocie zł. 172.71.

Podjęte przez Koło wydawnictwo „Lwów w obrazach", mające na celu szeregiem wzorowych, drukiem ogłoszonych wykładów ująć w sposób popularny, ale ściśle naukowy przeszłość i teraźniejszość Lwowa, postąpiło naprzód, gdyż w roku sprawozdawczym opublikowano drugą część rozprawy dra Aleksandra Czołowskiego, obejmującą „Historję Lwowa od r. 1600 do r. 1772". Do wykładów tych przygotowane są umyślnie sporządzone przeźrocza. W opracowaniu znajdują się dalsze publikacje z historji Lwowa za rządów austrjackich, o architekturze Lwowa kościelnej i świeckiej, o zbiorach naukowych i muzealnych Lwowa i o panoramie Lwowa i jego okolic.

Po wyrażeniu ustępującemu zarządowi podziękowania za celową i skuteczną działalność, wybrano nowy zarząd w składzie mało zmienionym.

Zamykając obrady wyrażono życzenie, aby liczba pracowników oświatowych, chętnych do wygłaszania popularnych prelekcji wśród szerokich sfer pracującego ludu, zasiliła się świeżemi kadrami ludzi dobrej woli, którzy zechcą siły swoje i czas poświęcić tak bardzo ważnej sprawie. Koło liczy w tym kierunku na poparcie u ogółu sfer inteligentnych.

Piśmiennictwo.

Horacy Van Offel: „Król przystani". Powieść. Tłum. Stella Olgierd. Polski Instytut Wydawniczy „Sfinks", Gdańsk-Warszawa.

Historja zapisała na swych kartach dzieje kilku sobowtórów, którzy odegrali częstokroć nawet wybitną rolę. Temat podobny wyzyskał również w fabule swej powieści Van Offel i wyzyskał w sposób efektowny i interesujący. Czytelnik do ostatniej chwili waha się w stwierdzeniu, czy ma w danym momencie do czynienia z bohaterem powieści, synem przemysłowca z Antwerpji, czy też z księciem de Reuzen, w którego skórę przypadek wleźć mu kazał. Dzięki p. Van Offelowi poznajemy charakterystyczne cechy starej Antwerpji i ostatnich mohikanów sławnego grodu. Miasto swe rodzinne kochali oni takiem, jakiem było ongi, w latach ich dzieciństwa, przed wprowadzeniem nowoczesnych urządzeń, ze wstrętem odwracając się od wszelkich postępów techniki. Sobowtór Van Offela odwiedza dwory berliński, wiedeński i petersburski, którym autor przez usta wprowadzonych do fabuły postaci nie szczędzi bynajmniej uwag bardzo złośliwych. Silnie uwypukla się sylwetka cesarza Wilhelma II. Przekład p. Stelli Olgierd dobry; zewnętrzna strona wydawnictwa staranna. **mre.**

„Muzyka". Do ostatnich czasów brakowała dziejom poloneza staropolskiego perspektywa historyczna, gdyż zupełnie nieznane były pierwsze próby kompozytorskie w tej dziedzinie; dlatego też spotkały się z wielkiem zainteresowaniem na ostatnim kongresie muzykologicznym w Wiedniu wywody prof. dr. Łucjana Kamieńskiego, który w badaniach swych natknął się na dwa zbiory polonezów polskich z drugiej połowy XVIII wieku. W artykule p. t. „O polonezie staropolskim", zamieszczonym na czele ostatniego (41-go) numeru „Muzyki", poddaje znakomity muzykolog te pierwsze wzory poloneza szczegółowej krytyce; kilka najpiękniejszych polonezów przytoczonych zostało pozatem w dodatku nutowym. Z okazji dziesięciolecia śmierci Debussy'ego zamieściła St. Łobaczewska interesujący artykuł o stosunku mistrza do muzyków, zaś W. Hulewicz poświęcił Debussy'emu piękny wiersz. Istocie muzyki współczesnej oraz zagadnieniom twórczości muzycznej poświęcone są artykuły Z. Stojowskiego i A. Roussela. Isadora Duncan rzuca garść natchnionych uwag o istocie tańca współczesnego, a Br. Wójcikówna omawia krytycznie analizy dzieł Szopena. Redaktor czasopisma Mateusz Gliński porusza problemy zagranicznej propagandy artystycznej i poddaje rzeczowej krytyce działalność Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

ROZDZIAŁ REFERATÓW W KOMISJACH SEJMOWYCH.

Warszawa, 11 kwietnia. (AW). Marszałek Sejmu Daszyński zwrócił się do szeregu większych klubów sejmowych z zaproszeniem na konferencję, która odbędzie się dnia 20 b. m. Na zebraniu tem uchwalony będzie według klucza partyjnego rozdział referatów w poszczególnych komisjach sejmowych. Klub B. B. W. R. poza komisją budżetową, która została już obsadzona przez jego przedstawiciela, pretendować zamierza do przewodniczenia w komisji spraw zagranicznych i wojskowych. P. P. S. zgłasza pretensje do komisji ochrony pracy i komisji przemysłowo-handlowej.

PERTRAKTACJE POLSKO-CZESKIE.

Praga, 11 kwietnia. (PAT). „Narodni Listy" zamieszczają obszerny wywiad z ministrem handlu drem Poroutką o bieżących zagadnieniach czechosłowackiej polityki handlowej. Mówiąc o pertraktacjach z Polską, minister wspomniał o złożonem niedawno sprawozdaniu przez delegację czechosłowacką o stanie rokowań. Minister oświadczył, że Czechosłowacja jest dla Polski rynkiem zbytu, stojącym na czwartem miejscu i że Czechosłowacja udzieliła Polsce szeregu udogodnień importowych. Polska nie chce obecnie w pewnych punktach odstąpić od swych postanowień waloryzacyjnych, zwłaszcza w tak ważnych dla Czechosłowacji pozycjach jak n. p. skóry, obuwie i maszyny. Przy dobrej woli ze strony Polski możnaby, zdaniem ministra, pertraktacje w krótkim czasie pomyślnie ukończyć, co pozwoliłoby na nieodwoływanie ustępstw czechosłowackich, przyznanych w poprzednich umowach.

KANDYDACI POLSCY DO REICHSTAGU I SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). Dziś odbyła się tu konferencja polsko-katolickiej partji ludowej, która stanowi polityczną reprezentację mniejszości polskiej w Niemczech. Na konferencji tej ustalono, że przy wyborach do Reichstagu i do Sejmu pruskiego utworzony zostanie, podobnie jak w latach ubiegłych, blok mniejszości narodowych w Niemczech. Na pierwszem miejscu listy państwowej do Sejmu pruskiego stać będzie dotychczasowy poseł Jan Baczewski, na drugiem miejscu sekretarz Związku Polaków w Opolu Stefan Szczepaniak, na trzeciem przedstawiciel mniejszości duńskiej, na czwartem przedstawiciel Serbów łużyckich. Na liście państwowej Reichstagu bloku mniejszości narodowych pierwsze dwa miejsca zajmować będą również Polacy, a mianowicie sekretarz generalny Związku Polaków w Niemczech dr. Jan Kaczmarek oraz Stefan Szczepaniak, na trzeciem, czwartem i piątem miejscu figurować będą przedstawiciele Serbów łużyckich, Duńczyków i Fryzów.

DWIE NOTY SOWIECKIE.

Paryż, 11 kwietnia. (PAT). „Le Matin" dowiaduje się, że na Quai d'Orsay złożone zostały 2 noty sowieckie. Pierwsza z nich odmawia Bankowi Francuskiemu prawa do embarga złota sowieckiego. Na notę tę udzielił Berthelot niezwłocznie ambasadorowi sowieckiemu Dowgalewskiemu odpowiedzi, w której podtrzymuje tezę francuską. Druga nota wyraża zdziwienie z powodu przerwania rokowań w sprawie długów, która to sprawa od chwili rozwiązania specjalnej misji powierzona została kancelarjom obu państw. „Matin" sądzi, że noty te mają na celu ożywienie komunistycznej propagandy wyborczej.

Paryż. 11 kwietnia. (PAT). W dniu wczorajszym Briand odpowiedział na noty sowieckie, wyjaśniając stanowisko rządu francuskiego w sprawie wystąpienia Banku Francuskiego w związku z kwestją złota sowieckiego, wywiezionego ze Stanów Zjednoczonych, do którego Bank ten rości sobie prawa. Wymienione pomiędzy rządem francuskim i przedstawicielstwem sowieckiem noty nie poruszają wcale sprawy uregulowania długów. Rokowania w tej sprawie prowadzone są w dalszym ciągu.

PRZED WYBORAMI DO REICHSTAGU.

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). Według doniesienia „Berl. Tageblattu“ zarząd stronnictwa centrowego uchwalił postawić na pierwszem miejscu swojej listy państwowej do Reichstagu kandydaturę obecnego kanclerza dra Marxa, na drugiem miejscu b. kanclerza Stoegerwalda, reprezentującego chrześcijańskie związki zawodowe, a na trzeciem b. kanclerza dra Wirtha, który ostatnio zajmował opozycyjne stanowisko wobec koalicji centrum i niemiecko-narodowych.

ECHA ARESZTOWANIĄ INŻYNIERÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). „Germania“ donosi z Moskwy, że aresztowani inżynierowie niemieccy zostali przewiezieni do Moskwy. Wagon kolejowy, w którym znajdowali się aresztowani został otoczony natychmiast przez oddział GPU. Przybycie aresztowanych do Moskwy trzymane jest w tajemnicy. Dalsze przesłuchanie zostało zaniechane, ponieważ akt oskarżenia jest już zamknięty. Więźniowie zostali przewiezieni automobilem do więzienia w Łubiankach.

ODROCZENIE ROKOWAŃ NIEMIECKO-LITEWSKICH.

Berlin, 11 marca. (PAT). „Börsenkurier“ donosi, że niemiecko-litewskie rokowania gospodarcze, które miały się rozpocząć w dniu 16 ub. m., zostały odroczone.

Berlin, 11 marca. (PAT). Komunikat półurzędowy zaprzecza wiadomości „Börsenkurier“, jakoby rokowania gospodarcze niemiecko-litewskie miały zostać odroczone na czas nieograniczony i stwierdza, że rokowania rozpoczną się dnia 18 b. m.

PRZECIW WOJNIE.

Londyn, 11 kwietnia. (PAT). W tutejszych kołach politycznych spodziewają się, że treść korespondencji, wymienionej ostatnio między rządem Stanów Zjednoczonych i rządem francuskim w sprawie wielostronnego traktatu o nieagresji, przedstawiony zostanie wkrótce rządowi brytyjskiemu i rządom innych mocarstw europejskich. Rządy mocarstw proszone będą o zbadanie projektu traktatu zbiorowego i o wypowiedzenie się w tej sprawie. W kołach angielskich sądzą, że projekt przyjęty zostanie przychylnie przez rząd brytyjski, który natychmiast po zapoznaniu się z jego treścią, porozumie się z rządami dominjów.

ZGON ZNAKOMITEGO RADJOLOGA.

Londyn, 11 marca. (PAT). Zmarł tu wczoraj znany radjolog dr. C. Williams, jeden z pionierów rozwoju nauki o promieniach X. Dr. Williams prowadził przez szereg lat badania nad promieniami X, w czasie którym postradał lewą rękę i znaczną część prawej. Uczony ten przeszedł 40 operacji częściowego odejmowania rąk. Wielkie jego zasługi na polu wiedzy o działaniu promieni X zyskały mu sławę wszechświatową. Instytut Carnegiego przyznał uczonemu złoty medal zasługi za heroiczne wysiłki ratowania życia ludzkiego. a rząd brytyjski wypłacał mu rentę dożywotnią.

Katowice, 11 kwietnia. (PAT). Dziś o godz. 20·28 przybył do Katowic z Warszawy prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, który zabawi w Katowicach przez 3 dni i będzie gościem Wojewody Grażyńskiego.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). Jutro przed południem przybywa do Wiednia przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską były minister dr. Hermes.

Rzym, 11 kwietnia. ((PAT). W dniu dzisiejszym Mussolini przyjął Parkera Gilberta w towarzystwie włoskiego ministra finansów Volpi'ego. W ciągu ubiegłych dni minister Volpi odbył z Parkerem Gilbertem szereg konferencyj.

Paryż, 11 kwietnia. (PAT). Rozpoczęła się tu dziś konferencja szefów wydziałów studjów teoretycznych banków emisyjnych, zwołana pod auspicjami Ligi Narodów. W obradach biorą udział delegaci 24 banków.

Moskwa, 11 kwietnia. (PAT). Według doniesień z Teheranu, prasa tamtejsza zapowiada, że rząd perski wręczy wkrótce ministrowi pełnomocnemu Anglji drugą notę, protestującą przeciwko aneksji przez Anglję wyspy Basseen. Odpis noty przesłany będzie Radzie Ligi Narodów.

Depesze przedpołudniowe.

P. KARPIŃSKI WRACA DO WARSZAWY.

Warszawa, 12 kwietnia. (AW). Jutro wraca do Warszawy przezes Banku Polskiego p. Karpiński, który przebywał na kuracji na Rivierze. Niezwłocznie po powrocie p. Karpiński obejmie urzędowanie.

ROKOWANIA ROZRACHUNKOWE.

Warszawa, 12 kwietnia. (AW). Rokowania rozrachunkowe pomiędzy Polską a Niemcami, które uległy przerwie wskutek urlopu delegata Prądzyńskiego, zostaną wznowione w przyszłym tygodniu. W pierwszym rzędzie ma być ustalona wysokość odszkodowań należnych Polsce z tytułu obrachunku budżetowego, ubezpieczeń socjalnych oraz funduszu dawnego gwarectwa Bochum w Westfalji.

OBŁAWA NA PRZEMYTNIKÓW.

Warszawa, 12 kwietnia. (AW). Rosnące przemytnictwo na granicy Prus Wschodnich spowodowało policję w Grajewie do przeprowadzenia nocy ubiegłej w porozumieniu z władzami niemieckiemi obławy. W wyniku wszczętej akcji aresztowano około 30 osób, wśród których znajdują się członkowie jednej z szajek przemytniczych.

STRAJK.

Warszawa, 12 kwietnia. (AW). W zakładach mechanicznych „Ursus“ wybuchł strajk włoski, wywołany zastosowaniem nowego systemu płac. Strajk objął całkowicie jedynie wydział mechaniczny fabryki.

KATASTROFA.

Warszawa, 12 kwietnia. (AW). Wczoraj około 10 wieczorem pod Wilanowem samochód prowadzony przez obywatela ziemskiego p. Baczyńskiego wpadł do rowu, wywracając się. Wyniki katastrofy okazały się straszne. Jadąca w samochodzie dentystka Solska oraz por. Ciemniewski zginęli. Ciężko ranni rtm. Wolman i nauczycielka Kruszyńska. Prowadzący samochód Baczyński wyszedł bez szwanku. Aresztowano go, przyczem stwierdzono, że prowadził samochód w stanie nietrzeźwym.

Z ostatniej chwili.

PRACE SEJMU W NAJBLIŻSZYM OKRESIE.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.). W uzupełnieniu podanych przez nas wiadomości, dotyczących prac Sejmu na najbliższy okres, przytaczamy ważniejsze informacje, jakich p. marszałek Daszyński udzielił wczoraj sprawozdawcom parlamentarnym. W sprawie umieszczanie w Dzienniku Ustaw uchwał Sejmu, dotyczących rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pan marszałek wyraził nadzieję, że osiągnięte zostanie uzgodnienie stanowiska Rządu i Sejmu. Na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 19 bm. wygłosi przemówienie w związku z budżetem M. S. Wojsk. p. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojsk. Marszałek Piłsudski.

W dniu 20 kwietnia zostaną ustalone przewodnictwa w komisjach. Następnie odbędzie się narada w sprawie wycieczki przedstawicieli klubów do Poznania dla zwiedzenia robót przygotowawczych wokół Powszechnej Wystawy Krajowej.

OLBRZYMI WZROST OPERACYJ DYSKONTOWYCH BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.) Portfel wekslowy Banku Polskiego osiągnął w chwili obecnej poziom pół miljarda złotych. W końcu grudnia 1926 r. wynosił zaledwie 312 miljonów zł. a wkońcu grudnia ub. r. 456 miljonów.

DRUGI RAPORT P. DEVEY'A.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.). Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey ukończył drugi swój raport obejmujący pierwszy kwartał br. Raport ten został już złożony w Prezydjum Banku Polskiego i obecnie oddany jest do druku; pod względem objętości dorównywa on rozmiarom pierwszego raportu, złożonego przed trzema miesiącami.

DYREKTOR BANKERS TRUSTU PRZYBYWA DO WARSZAWY JUTRO.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.). Jutro przybywa do Warszawy generalny dyrektor Bankers Trustu p. Tilny. Jak się dowiadujemy, poza kwestją inwestycji kolejowych przedmiotem jego rozmów z miarodajnymi czynnikami rządowymi będzie całokształt projektów pożyczkowych. P. Tilny'emu zostanie doręczony dokładny plan pożyczkowy, wypracowany przez Ministerstwo Skarbu. Punktem ciężkości tego programu są inwestycje kolejowe. Pozatem projekt przewiduje pożyczki municypalne i rolne.

PRZED PRZYJAZDEM KRÓLA AMANULLI DO WARSZAWY.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.) Przybywający wkrótce do Warszawy król Aufganistanu Amanulah wraz z małżonką i paroma osobami z najbliższego otoczenia, zamieszka w gmachu Prezydjum Rady Ministrów. Apartamenty dla dostojnych gości składają się z 8 pokoji położonych w środkowem skrzydle gmachu na I-piętrze. Świta królewska zamieszka w specjalnych apartamentach hotelu „Bristol”.

Sprawy gospodarcze.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego odbyło się w dniach 4 i 5 kwietnia br. pod przewodnictwem prezesa Banku dr. Goreckiego, Rada Nadzorcza uchwaliła zmianę par. 13 i 30 statutu Banku, wysłuchała sprawozdania Dyrekcji o działalności Banku w dziedzinie kredytów dla spółdzielni oraz uchwaliła względnie zatwierdziła szereg pożyczek w obligacjach komunalnych i listach zastawnych. Pozatem przyjęła do zatwierdzającej wiadom. udzielenie 11 pożyczek budowlanych na 1,483.000 zł. Wyczerpującą i długotrwałą dyskusję przeprowadzono nad planem polityki kredytowej banku na rok 1928, którego ostateczne ustalenie nastąpi na następnem posiedzeniu Rady.

Fabryka wagonów L. Zieleniewskiego w Krakowie wzięła udział w przetargu na dostawę 30 wozów tramwajowych dla miasta Sofji. Oferta polska posiada duże widoki powodzenia, gdyż mimo wniesienia 15 ofert jest ona po belgijskiej najtańsza.

GIEŁDA LWOWSKA środa 11 kwietnia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		66·25	67·25	66·75
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj.	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100			—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	zł 100	zł 6	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	104·00	106·00	105·00
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—

b) Handlowe.	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
„Tehate“ Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	2/1 28	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	16·00	1/2 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie“ fabryka cukru	m 1000	—	—	4·90	5·10	5·00
Ćmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	31·20	31·80	31·50
Gazy wschodnie“	m 1000	1·00	5/7 27	23·25	23·75	23·50
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek“ Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	zł 100	0·08	13/5 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat“ Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem“ Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/2 26	—·—	—·—	—·—
Funty szt.				—·—	—·—	
Szylingi aust.				—·—	—·—	

GIEŁDA PIENIĘŻNA z 12 kwietnia 1928.

Ruch w akcjach skromny.

Kursy słabe.

Poza Giełdą dolarówki cokolwiek słabsze.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA z 12 kwietnia 1928.

Na Giełdzie i poza Giełdą nadal bez obrotów.

Ceny bez zmiany.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1928.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 55·25—56·25. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 53·25—54·25. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 46·00—46·50 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 45·00—46·00. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 42·50—43·50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35·25—36·25. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 38·75—39·75. Kukurudza rumuńska 40·00—40·50. Ziemniaki przemysłowe —·—— ·—. Fasola biała 60·00—65·00. Fasola kolorowa 48·00—50·00. Fasola krasa 60·00—65·00. Groch 1/2 Victoria 55·00—60·00. Groch polny 40·00—50·00. Bobik 37·00—38·00. Mieszanka pastewna w ziarnie —·——·—. Wyka 31·00—35·50. Siano słodkie krajowe prasowane 9·00—10·00. Słoma prasowana 4·75—5·25. Hreczka 50·55—51·50. Len 71·25—73·25. Łubin niebieski 24·75—25·75. Rzepak ozimy ex 1927 71·00—73·00. Mąka pszenna 40% 92·00—93·00. Mąka pszenna 50% 81·00—83·00. Mąka żytnia 65% 67·00—68·00 Grysik kukurudziany 60·00—63·00. Mąką kukurudziana 48·00—50·00. Otręby żytnie netto bez worka 30·50—31·00. Otręby pszenne netto bez worka 29·50—30·00. Kasza hreczana 50% calówek 50% połówek 91·00—93·00. Kasza jaglana 83·00—87·00. Kasza jęczmienna 64·50—66·50. Pęcak 63·00—64·00. Proso krajowe 51·00—53·00. Makuchy lniane 48·00—49·00. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 190·00—220·00. Mak niebieski 90·00—110·00. Mak siwy 75·00—90·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80 Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 kwietnia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	124·48	124·79	124·17
Holandja	359·39	360·20	358·40
Londyn	43·52·3	43·63	43·41
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·11	35·20	35·02
Praga	26·41½	26·48	26·35
Szwajcarja	171·80	171·23	171·37
Wiedeń	125·41	120·72	120·10
Włochy	47·10	47·22	46·98

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·50
pożyczka kolejowa —·— 104·00 103·00
dolarówka 81·50 85·00 84·75
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 11 kwietnia 1928.

Bank Dysk.	128·00	Nobel	37·50
Bank Handl.	123·00	Lilpop Rau	42·00
Bank Pol.	150·00-150·25	Modrzejów	46·50-46·75
Bank Zachodni	34-35·75	Ostrowiec	101-103-102
Bank Zw. Sp. Zar.	89·00	Pocisk	11·00
	89·25	Rudzki	54·50-54
Spiess	162·50	Ursus	10·75
Warsz. cuk.	76·50	Borkowski	19·25
Węgiel	93-93·75-93·50		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1928.

Bank Polski	149-150·25	Siersza d.	52—53
Tohan	13·00	Chybie	5·00
Zieleniewski	164·00		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 11 kwietnia 1928.

Amsterdam	286·00	Bankverein	28·95
Belgrad	12·49	Bodenkredit	116·60
Berlin	169·73	Kreditanstalt	63·65
Bruksela	99·07	Anglobank	29·50
Budapeszt	123·98	Hipoteczny	74·50
Bukareszt	4·46¾	Kompas	0·87
Kopenhaga	190·40	Länderbank	24·70
Londyn	34·65	Merkury	26·05

Biblioteka Jagiellońska Uniwersytetu

Madryt	119·45	Unionbank	—·—
Medjolan	37·47½	Obrotowy	—·—
N. Jork	709·35	Kolej północna	10·67
Paryż	27·93	Zivnosteńska	—·—
Praga	21·01¾	Czerniowce	—·—
Sofja	5·10·95	Austr. kol. p.	28·01
Sztokholm	190·65	Kolej połudn.	13·99
Warszawa	79·58-79·81	Goleszów	—·—
Zurych	136·73	Cement	—·—
Amerykańskie	707·70	Browary	108·00
Bułgarskie	—·—	Alpiny	41·10
Niemieckie	169·50	Berg u. Hütten	—·—
Francuskie	27·92	Krupp	11·80
Włoskie	37·77	Poldi Hütte	—·—
Jugosłowiańskie	12·41	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	135·50
Czeskie	20·99	Skoda	—·—
Węgierskie	123·91	Siersza	10·20

Szwajcarskie	136·40	Silesia	—·—
Angielskie	—·—	Zieleniewski	15·35
Holenderskie	—·—	Apollo	—·—
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·50
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·57	Galicja	73·00
Renta lutowa	0·62	Nafta	29·30
Renta koronowa	—·—	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	—·—	Rakszawa	—
Tureckie	—·—	Bank Małop.	—·—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 11 kwietnia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·43¼	20·43¼
Londyn	25·33⅞	25·33¾
Nowy Jork	5·18·95	5·18·92½
Belgja	72·46	72·47½

Włochy	27·41½	27·40
Hiszpanja	87·30	87·32½
Holandja	209·00½	209·15
Berlin	124·00½	124·10
Wiedeń	73·05	73·05
Sztokholm	139·40	139·45
Oslo	138·70	138·70
Kopenhaga	139·25	139·25
Sofja	—·—	3·74
Praga	15·38	15·38
Warszawa	58·25	58·20
Budapeszt	90·65	90·62½
Białogród	9·13¼	9·13¼
Ateny	6·89	6·87½
Konstantynopol	2·63	2·67
Bukareszt	3·27	3·26½
Helsingfors	13·10	13·10
Buenos Aires	222·00¼	222·00¼

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 11 kwietnia 1928.

Londyn	124·02	Holandja	1023·50
N. Jork	25·40	Praga	75·40
Belgja	354·50	Rumunja	16·00
Włochy	134·15	Niemcy	607·00
Szwajcarja	489·50	Wiedeń	356·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 11 kwietnia 1928.

N. Jork	488·21	Niemcy	20·41·5
Holandja	12·11·50	Szwajcarja	25·33·6
Francja	124·02	Praga	164·78
Belgja	34·96	Wiedeń	34·71
Włochy	92·48	Warszawa	43·48

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 315/28. Umorzenie. Na wniosek Moszka Lejzersona zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Warszawskiej Nr. 3 zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego weksla, aby zgłosili swe prawa do 60 dni od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten weksel jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie weksla: Weksel był wystawiony przez Mendla Kellera na zlecenie Markusa Hirsza Weindlinga. 3234

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 23 marca 1928.

FIRMY.

Firm. 684/26. Rg. A 126. Wykreślenie firmy Z rejestru Oddziału A 126 wykreślono dnia 9-go grudnia 1926: Siedziba firmy Podwołoczyska. Brzmienie firmy Ozjasz Götter wyrób bezalkoholowego napoju miodowego w Podwołoczyskach. Skutkiem zwinięcia tego przedsiębiorstwa. 3223

Sąd okręgowy jako handlowy
Tarnopol, dnia 7 grudnia 1926.

LICYTACJE.

E. 4552/27. Edykt licytacyjny. Dnia 16 maja 1928 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja 1/6 części realności obj. whl. 146 i 828 dla IV dzielnicy m. Kołomyji wartości szacunkowej 425 zł. i 430 zł. Najniższa oferta 284 zł. i 287 zł. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w tus. oddziele kancelaryjnym.

Sąd powiatowy.
Kołomyja, 25 marca 1928. 3225

E. 2947/27. Edykt licytacyjny. Dnia 9 maja 1928 godz. 9-ta przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja: I. 5/42 części realności whl. 46 gm. Czaple wartości szacunkowej 17 zł. 85 gr. II. 10/42 części realności whl. 47 gm. Czaple oszacowane na 1939 zł. 04 gr. III. 10/42 części realności whl. 341 gm. Czaple wartości szacunkowej 24 zł. 51 gr. Najniższa oferta wynosi ad I. — 11 zł. 90 gr. II. 1332 zł. 69 gr. III. 16 zł. 34 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3226

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 22 lutego 1928.

E. 214/27. Edykt. Dnia 26 kwietnia 1928 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/2 whl. 1558 gm. Gliniany i 1/60 i 1/240 części whl. 529 gm. Zeniów. — Wartość szacunkowa ad a) 190 zł. ad b) 55 zł. 43 gr. — Najniższa oferta ad a) 127 zł. adb) 37 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3230

Sąd powiatowy. Oddział III.
Gliniany, dnia 21 marca 1928.

E. XVI. 4303/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Bronisławy Starzeńskiej strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 maja 1928 godzina 10 rano w biurze Nr. XVI. na zasadzie zatwierdzonych obecnie warunków licytacyjnych licytacja następującej realności: whl. 4233/I. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa oznaczenie realności: realność przy ul. Potockiego tuż za bursą składająca się z p. gr. lk. 2615/2 i 2616/2 pow. 16.803 m. kw. stanowiących grunt orny. Wartość szacunkowa wraz z przynal. 14.600 zł. najniższa oferta 9733 zł. 33 gr. Do realności whl. 4233/I. ks. gr. gm. m. Lwowa nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3235-3

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVI.
Lwów, dnia 8 marca 1928.

E. 760/27/9. Edykt licytacyjny. Dnia 1 czerwca 1928 o godz. 10 w biurze Nr. 2 w Sądzie powiatowym w Nowemsiole odbędzie się licytacja 1/4 części realności wyk. hip. l. 530 gm. Koszlaki ocenionej na 154 zł. o najniższej ofercie 103 zł. 97 gr. 3231

Sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 16 marca 1928.

E. 2578/27. Edykt licytacyjny. Dnia 26 kwietnia 1928 o godz. 11 rano odbędzie się licytacja całej realności whl. 708 ks. gr. gm. Przemyślany, której wartość szacunkowa wynosi 4429 zł. Najniższa cena wynosi 2952 zł. 66 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty można oglądnąć w Sądzie tut. 3232

Sąd powiatowy.
Przemyślany, dnia 6 kwietnia 1928.

E. 1921/27. Edykt licytacyjny. Dnia 26 kwietnia 1928 o godz. 9 rano odbędzie się licytacja 1/4 części whl. 287 gminy Biłka i 1/8 części whl. 288 tejże gminy, których wartość szacunkowa wynosi: co do 1/4 cz. whl. 287 wynosi 225 zł. najniższa oferta wynosi 150 zł., zaś 1/8 część whl. 288 wynosi 131 zł. 25 gr. najniższa oferta wynosi 87 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty można oglądać w Sądzie tut. 3233

Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 20 marca 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 204/28. Edykt. Powodowie Ozjasch Fischer i Jakób Schleifer w Brodach wnieśli skargę przeciw pozwanym 1) Samuelowi Byk, Julji Byk, Eidli Waldberg, Markowi, Otylji i Augustowi Grabscheidom nieznanym z życia i miejsca pobytu, 2) nieobjętej masie spadkowej po błp. Józefie Abrahamie Schwager, 3) Marjem Ester Stammowi w Brodach o zniesienie współwłasności pb. lkat. 1812 objętej whl. 400 gm. kat. Brody z wnioskiem o adnotację sporu do liczby czynności C. II. 204/28. Audjencja do ustnej rozprawy wyznaczona została na dzień 10 maja 1928 godz. 8 rano w Sądzie powiatowym w Brodach sala Nr. 44. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych ad 1) jest nieznanem ustanawia się dla nich i dla masy spadkowej kuratorem Dra Zalela Melesa adwokata w Brodach, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki oni się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 31 marca 1928. 3229

C. XII 164/28. Edykt. Powódka Teodor Etti et W. Bergiel S. A. w Wiedniu I. Akademierstr. i zastąpionej przez adw. Dra Messera w Drohobyczu, wniosła skargę przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Wilhelmowi Mattausch, kupcowi z Drohobycza, o 80.37 szyl. austr. zpn. do C. XII 164/28. Audjencja do ustnej rozprawy wyznaczoną została na 25 kwietnia 1928 godz. 8-ma, sala Nr. 10 w Sądzie tut. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej nie jest znane, ustanawia się adw. Dra Ignacego Schutzmana w Drohobyczu kuratora, który będzie ją zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3224

Sąd powiatowy Oddział XII.
Drohobycz, dnia 6 kwietnia 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 34/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Aleksandra Malimona kupca, Lwów, Wałowa 11 a. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego, Lwów. Zarządca ugodowy Ludwik Hoszowski, kupiec Lwów, Akademicka 3. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 4 czerwca 1928 o godz. 12 w połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 maja 1928. 3211

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1928.

S. 1/25/78. Krydatarjusz Benjamin Koziner Lwów, Gródecka 10. Konkurs do majątku krydatarjusza otwarty uchwałą liczba czynności S. 1/20/1 zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ust. 2. o. k. zniesiony. 3212

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 31 grudnia 1927.

Sa. 53/27/66. W sprawie Hermana (Herscha) Bornfelda kupca we Lwowie Sąd apelacyjny uchwałą z 20 marca 1928 R. I. 162/28/1 odmawia zatwierdzenia układu zawartego na audjencji układowej 21 września 1927. 3213

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 24 marca 1928.

Sa. 18/28/12. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone do majątku Leona i Rebeki Blauerów, Lwów Serbska 11 uchwałą z 4 kwietnia 1928. 3237

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1928.

S. 8/26. Zwołanie zgromadzenia wierzycieli. Dłużnik Jakób Majer kupiec w Kałuszu i jawny spólnik firmy handlowej Bracia Mayer w Kałuszu. W miejsce zmarłego zarządcy masy błp. Dra Jonasza Wiesenberga adwokata w Kałuszu ustanawia się zarządcą masy Dra Jakóba Brennera adw. w Kałuszu. Zarazem zwołuje się z urzędu zgromadzenie wierzycieli na dzień 19 kwietnia 1928 godz. 12.30 popoł. w tut. Sądzie Nr. 88. Przedmiot obrad: Ewentualne wnioski o usunięcie zarządcy masy i o zamianowanie zarządcy masy przez zgromadzenie wybrać się mającego.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 marca 1928. 3269

Sa. 1/28. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Salomona Hellera kupca w Jazłowcu. Komisarz konkursowy s. s. o. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca masy Dr. Hilarie Bociurków adwokat w Buczaczu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w wymienionym Sądzie biuro Nr. 88 dnia 10 kwietnia 1928 godzina 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 kwietnia 1928. Audjencja rozpoznawcza dnia 15 maja 1928 godzina 10 przedpołudniem. 3270

Sąd okręgowy.
Stanisławów, dnia 23 marca 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 8/28/3. Oleksa Łuczkiw z Dorozowa pow. Sambor jako żołnierz 33 p. obrony krajowej walczył na froncie rosyjskim gdzie w lutym 1917 został ciężko ranny i od tego czasu ślad o nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 października 1928. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3166

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24 lutego 1928.

T. 34/28. Piotr Pazyniak, syn Mikołaja, urodzony w Rudawce nanowskiej 1883, jeniec wojenny od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu. 3118

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 9 marca 1928.

T. 149/27, 629/27, 848/27, 14/28, 44/28. Celem udowodnienia śmierci, a to 1) Pawła Żukowicza z Chołylubia zmarłego we wsi Surochów, 2) Andrzeja Nazarki z Dąbrowy zabitego koło Jarosławia; 3) Stefana Grecha z Macoszyna, zmarłego w Szpilczynie; 4) Stefana Wankiewicza z Lubieńca nowego, zmarłego koło Omska, 5) Grzegorza Kurowca z Batłatycz zmarłego w „Premesłoszlekiw" nad morzem Kaspijskiem — wzywa się ich, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili się, lub udzielono wiadomości o nich Sądowi. 3071

Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 27 marca 1928.

T. IV. 155/27/6. Edykt. Jan Stasik, syn Antoniego i Zofji z Machników mąż Marjanny z Kubitów, urodzony dnia 6 listopada 1871, w Głowience, zamieszkały w Równem (powiat Krosno) w roku 1915 rozpoczął służbę wojskową w 45 pułku piechoty w Sanoku a później dostał się do niewoli włoskiej i od 1919 wszelki słuch o nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o przesłanie tutejszemu Sądowi wiadomości o nim w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", poczem na ponowny wniosek zapadnie ostatnie orzeczenie. 3113

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 23 stycznia 1928.

T. 41/28. Bazyli Mysyk syn Jana urodzony w Morańcach 1873 żołnierz zaginął pod Obertynem 1916. Wzywa się by do półroku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu. 3181

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 12 marca 1928.

T. 7/28. Tomasz Wierzbicki, urodzony w Wólce pełkińskiej 1894 żołnierz w 1915 umrzeć miał. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu. 3182

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 3 marca 1928.

T. 284/27. Marcin Wrzecionkiewicz syn Ignacego urodzony w Radymnie 1896 żołnierz miał poledz pod Ołyką 1915. Wzywa się by do półroku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 3183

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 17 lutego 1928.

T. 2/28. Józef Maćków syn Leona, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kruha adw. w Czartkowie do dnia 15 października 1928. 3218

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 12 marca 1928.

T. 9/28. Roman Czerwoniak syn Mikołaja z Pauszówka, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Reichsteina adw. w Czortkowie do dnia 30 września 1928. 3219

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 6 marca 1928.

T. 22/28. Iwan Charczij syn Iwana z Hadyńkowiec wyjechał w roku 1903 do Ameryki i wszelki ślad po nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo zawarte z Anastazją Charczijową rozwiązane, wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Dra Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 15 kwietnia 1929. 3220

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 14 marca 1928.

T. 304/27. Jurko Geryło z Bilcza złotego, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 30 września 1928.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 8 marca 1928. 3221

T. 451/27. Michał Czernega syn Mikołaja z Muszkatówki, żołnierz armji austr. zabity został w roku 1914. Celem ustalenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 20 czerwca 1928. 3222

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 27 lutego 1928.

T. 21/28. Ilko Fedorów urodzony 1876 w Oknianach, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Kuziowa w Oknianach o zaginionym do 6 miesięcy. 3239-3

Sąd okręgowy
Stanisławów, dnia 10 lutego 1928.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.
L. M. 56.201/28
W. II.
We Lwowie, dnia 18 kwietnia 1928.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, stosownie do postanowień ustawy z 11 sierpnia 1923, Dz. U. R. P. Nr. 94, rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17-go czerwca 1924, Dz. U. R. P. Nr. 51, oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926, Dz. U. R. P. Nr. 75, że preliminarz nadzwyczajnego budżetu na rok 1928/29 wyłożony jest do przeglądu w biurze Wydziału II. Magistratu (Ratusz, II. p., drzwi Nr. 62) przez dni 7, a to od dnia 11 kwietnia do dnia 17 kwietnia 1928 r. włącznie w godzinach urzędowych od 9-tej do 13-tej.

Interesowanym przeto płatnikom danin komunalnych przysługuje prawo przeglądania preliminarza budżetowego w powyższym terminie oraz wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń w dalszym terminie 7-dniowym, a więc do dnia 24-go kwietnia 1928 r. włącznie.

Komisarz Rządu
pełniący obowiązki Prezydenta miasta
3216 **Jan Strzelecki**, w. r.

Magistrat miasta Lwowa, zakupi dla miejskiej Straży pożarnej do sikawek, 500 m. węży wylotowych parcianych, wewnątrz gumowanych, zewnątrz impregnowanych garbnikiem, koloru czerwonego, o wytrzymałości 12 atm. ciśnienia, wielkości Nr. 6, o średnicy wewnętrznej 52 mm.

Dostawa ma być uskuteczniona zaraz w długościach po 15 m., loco Strażnica pożarna, Lwów ul. Podwale.

Oferty wraz z próbkami złożyć należy w Naczelnictwie miejskiej Straży Pożarnej ul. Podwale, do dnia 16 kwietnia 1928 godz. 12-tej w południe.

Komisarz Rządowy
3217 **Jan Strzelecki**
p. o. Prezydenta miasta.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku

zwraca uwagę dostawców i wytwórców materjałów dla użytku kolejowego na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 80 z dnia 5go kwietnia 1928 przetarg publiczny wyznaczony na dzień 1 maja r. b. na dostawę śrub, nitów, naśrubków, wkrętek, rur żelaznych, drutu, szczotek i mydła.

BANK SPÓŁDZIELCZY „VITA" z ogr. odp. we Lwowie zawiadamia swoich członków, że dnia 26 kwietnia 1928 odbędzie się w lokalu Banku, Sakramentek 20 o godz. 5-tej popoł. **Walne Zgromadzenie** z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1927; 2) Rozdział czystego zysku; 3) Wniosek na udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum za czynności za rok 1927; 4) Wnioski członków. — Zarząd. 3227

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szoferską na nazwisko Jerzy Sokołowski. 3236

UNIEWAŻNIAM zgubione „Pozwolenie na prawo kierowania samochodami" Nr. 1255, na nazwisko Adolf Błaż. 3228

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.